

Uc 4288

stdr0013360



Biblioteka Jagiellońska

Uc 4288

31

1689. 302.



Polens Staatsverträge, geschlossen mit
den angrenzenden Mächten seit d. J. 1618,
in ihren hauptsächlichsten Bestimmungen
in grösster Kürze gesammelt, dem Staats-
gesetzbuch entnommen. Mit Hinzufügung
einiger Nachrichten seitens anderer Schrift-
steller für den versammelten Landtag darge-
stellt und i. J. 1789 durch J. W. Jeziercki,
Castellanus Łukowski, in Druck gegeben.

Warschau, Verlag und Druck
von Michael Gröll.

TRAKTATY POLSKIE

Z SĄSIEDNIEMI MOCARSTWY ZAWARTE
Od Roku 1618. iak naykróddziey być mogło
w samych istotnieyszych punktach

Z E B R A N E,
Z KONSTYTUCYI WYIĘTE.

Z przydatkiem niektórych wiadomości innych
Autorów,

DLA SEYMUIĄCYCH WYPISANE.

y do Druku Roku 1789.

przez J. W. Jezierckiego

KASZTELANA ŁUKOWSKIEGO
P O D A N E.

Cena w oprawie alla rustica Złotych 3.

En Abis L. Łukowski

Cell. Vitebsc. d. d. domus synoda. A 1789

W WARSZAWIE

Nakładem i Drukiem MICHAŁA GRÖLLA,
Księgarza Nadwornego J. K. Mci.



vHs 1098516



TRAKTATY
POLSKIE
Z ROZNEMI POTENCYAMI,
JAK NAYKRODZIEY ZEBRANE.



TRAKTAT
Wielawski Roku 1657.

GDY Karol Gustaw Król Szwedzki
Janowi Kazimierzowi Królowi
Polskiemu w roku 1655. wojnę wydał,
Fryderyk Wilhelm Kurfirszt Brandebur-
ski, który na to godził, aby Pruski
od Leńskiego poddaństwa uwolniwszy,
A 2

udzielnym ich był Panem, do Karola Gustawa przywiązał się strony, i zrobił z nim w Malborgu Traktaty, któremi Xięstwo Pruskie za Lenność Korony Szwedzkiej uznawszy, otrzymał od Gustawa uwolnienie od poddaństwa Lennego, nad to Wielkiej-Polski Woiewództwa niektóre w udzielnosć nadał, a Fryderyk Wilhelm, Lennik Polski, spólnie wojnę toczyć przeciw Poliszczę obowiązał się, a widząc z zmocnienia się Gustawa dla siebie niebezpieczeństwo, Gustawa porzucił, a pokoy z Janem Kazimierzem uczynił, aby przeciw powszechnemu nieprzyjacielowi spólnie z Polską, i skutecznie mógł wołować.

Jak Prussy przyłączone do Polski.

Prussy od Krzyżaków roku 1283. podbite, 200. lat w ręku ich zostawały, z tych Zachodnie Prussy, które się Polskimi zwały, sprzykrzywwszy sobie okrutne Krzyżaków Panowanie, Kazimierzowi III. Królowi Polskiemu poddały się. A Wschodnie, które się Xiążęce mi nazywają, Zygmunt I. roku 1525. Albertowi Margrabi Brandeburskiemu, na ten czas W. Mistrzowi Krzyżackiemu

oddął w Lenniństwo, z tym warunkiem, ażeby każdy Xiążę Pruski, przy wstępie swoim na Xięstwo, Królestwu Polskiemu na Lenne poddaństwo przyśięgał.

Po śmierci Fryderyka Alberta bezpotomnego, bez linii męskiej r. 1611. zmarłego, Jan Zygmunt Elektor Brandeburski, Prussy wziął na fundamencie Inwestytury, którą Zygmunt August Joachimowski Ojcu jego w roku 1569. dał mimo pozwolenia, i przeciwienia się Rzeczypospolitey, i od tego czasu Xięstwo Pruskie do Elektorow Pruskich należeć począło.

Traktat Welański roku 1657.

Wiadomo niech będzie, gdy Nayiaśn. Jan Kazimierz Król Polski z całym Królestwem Polskim Moskiewską wojnę, i Kozackimi buntami zakłócony był, a Szwedzi na Polskę uderzywszy, do Pruss Królewskich i Xiążęcych wpadli, i Xiążęcia Pruskiego Fryderyka Wilhelma do pokoju przymusili; potym nieprzyjaźni łakoweś między Nayiaśn. Królem Polskim, i Nayiaśn. Kurfirszttem Brandeburskim nastąpiły, przecieź za wstawieniem się Nayiaśn. Cesarza Leopolda, Króla

Czeskiego i Węgierskiego, przez zesłanych Pełnomocników, wieczną zgodę i przyjaźń ułożyli, między zwyż wspomnionemi, pod następującemi warunkami.

Imo. Wzwyż wspomniony pokoy, iako wiecznemi czasy wierny i szczerzy być ma, tak też od tego momentu wszelkie z obu stron nieprzyjaźni ustać mają. Cokolwiek zaś pod czas tych wojen szkod dla stron obydwóch stać się mogło, te wiecznie zapomniane być powinny.

Ido. Niewolnicy wzajemnie bez okupu wypuszczeni będą; Dobra, które były zabrane, konfiskowane czy aresztowane, powrócone właścicielom będą.

3tio. Obydwie strony o spólną całość i obronę, o wypędzenie z Królestwa Polskiego i Xięstwa Pruskiego nieprzyjaciół spólną potęgą i usiłowaniem starać się będą.

4to. Nayiaśnieyszy Kurfirszt wszystko to, co po całym Królestwie Polskim i W. X. Litt. i Biskupstwie Warmińskim, przez tę wojnę, albo Traktaty Szwedzkie iakimkolwiek sposobem opanovał i dzierży, za tą ugodą zaraz od-

da. Xięstwo Pruskie, które Nayiaśnieyszy Kurfirszt niegdyś Lennym prawem przed zaczęciem tey wojny trzymał, z następcami, póko męskiej płci stanie, trzymać, i bez dawnego dopełnienia obowiązku i powinności nad tym panować będzie.

5to. Lubo zaś Nayiaśnieyszy Kurfirszt i wszyscy następcy płci męskiej od Leńskiego poddaństwa, i od wszystkich powinności uwalniał się; przecież zatym Lenna oderwaniem na zawsze własność nie idzie, ale gdy męskiej linii nie stanie, Rzeplita przy własnym prawie dziedzictwa zostanie, i do possefity wróci się.

6to. Obiecuje także J. K. Mość, że w niedostatku prosto idącego potomstwa, od Nayiaśnieyszego Kurfirszta względ mieć będzie na powinowatych po Oycu jego, to jest na Dom Kulmbacki i Olnolbacki, o co się starać mają.

7mo. J. K. Mość i Rzeczpospolita Stany Pruskie od pierwszej przysięgi uwalniał.

8vo. Jeżeliby niestało płci męskiej z linii Kurfirsztowskiej teraz panującej, tedy pozostałym białogłowskiej płci Margrabiom w bliskim stopniu pokre-

wieństwa po Oycu, z Jego Elektoriką Mością, i jego potomkami zostającym, ten, co na Xięstwo Pruskie na ów czas nastąpi, sumnę, o którą się J. K. Mość z Kurfirszttem przy ratyfikacyi ugodzi, wypłaci. Nim zaś pomieniona summa wspomnianym Dziedzicom wypłaci się, wolno będzie Starostwo Insterburkie z przyległościami dzierżyć, a co z tego Starostwa na pożytek odnieś, to na wytrzymanie głównej summy poydzie, po której wypłaceniu powinni Starostwo ostatnim Prus Dziedzicom ustąpić. Nayjaśnieyszy Kurfirszt, i jego następcy Baronow, Szlachtę, Miasła, Magistraty, i wszystkich Prus poddanych przy prawach dawnych i wolnościach utrzymywać będą. W zamianę zaś Leńskiego poddaństwa, Nayjaśn. Kurfirszt z potomkami nienaruszonym przymierzem z Rzeczpospolitą sprzymierzeni będą, przez które bezpieczeństwo obydwu stron wiecznie ustanowione będzie w następujący sposób. Nayjaśnieyszy Kurfirszt z Królestwem Polskim w stałej iedności żyć będą, z nieprzyjaciółami w przymierza wchodzić nie będą, ani im pomocy przeyścia przez swe Państwa

Porty, Fortecę, nie dozwolą, żywności nie dadzą. Posiłki, które pod czas teraźnieyszey wojny Nayjaśn. Kurfirszt Polscze obowiązany dawać będzie, te osobnym Traktatem są oznaczone; ile razy zaś po skończoney wojnie teraźnieyszey, nowa wojna przeciwko Rzeczpospolitey wszczęta będzie, Jego Elektorika Mość z potomkami 1500. ludzi Jazdy Królestwu Polskiemu przystawi bez onych sustentacyi. Wzajemnie Król Jmć Polski, i Królestwo Polskie z Nayjaśnieyszym Kurfirszttem przyjaźń zachować, żadnego przystępu nieprzyjaciółom do Państw Nayjaśn. Kurfirszta niepozwaląc, ale owżem o obronę i całość Xięstwa Pruskiego starać się będą, i posiłki wojenne również dawać, gdy tego potrzeba wyciągać będzie. Wolno będzie obydwom stronom zboża skupować i werbunki czynić, nadgłosiwszy się. Wyznanie wiary Katolickiey, iak dawniey było. Duchowieństwo tych wolności uczestnikami będą. Władza Duchowna Biskupa Warmińskiego podług Paktow zachowana będzie. Podobnie Rzeczpospolita obiecuje, że po wygaśney Familii Kurfirsztowskiej Lu-

terskiej, i Kalwińskiej Religii uszczębiać nie będą. Handle wolne między temi Państwami będą. Krzywdy wszelkie po przyiacieliku przez Kommissarzy uspokajane będą. Nowe Cła, tak Ziemskie, iako i Nadmorskie, które przed tą wojną nie były naznaczane, być nie mają. Jeżeliby zaś dla spólnego użytku zdało się niektóre Cła postanowić, czy podwyższyć, to za zezwoleniem stron obydwóch stać się ma. O postanowieniu waloru monety, i wolney iey kurrencyi w obydwóch Państwach, tey się umowa w dobry sposób stać ma. Na instancją Nayiaśnieyszego Króla Imci Węgierskiego i Czeskiego, i Nayiaśnieyszego Kurfirsztza, Xiążę Bogusław Radziwiłł, aby w przewinieniu amnistyą był okryty, i do swoich dobr bezpiecznie powrócił.

Przymierze to, iż zachowane będzie, Nayiaśnieyszy Król Polski z Senatorami tę ugodę potwierdzą, i przysięgą umocnią, a na przyszłym Seymie uznają.

Toż samo Nayiaśnieyszy Kurfirsztz potwierdzi i przysięgą zmocni. Które Przymierze, ile razy nowy Król obrany będzie, albo Xiążę Pruski na Xięstwo na-

stąpi od obydwu stron odnowione, i przysięgą przez Pełnomocników na to wysładzonych na dusze Pryncypałow przysięgą stwierdzone będzie &c. Działo się w Welsawie Mieście Pruskim dnia 16. Września roku 1657.

Wesław na Lesnie Biskup Warmiński,
J. K. Mci Polskiej Pełnomocnik
 Wincenty Gosiewski, Podskarbi i Hetman Polny Litt. Pełnomocnik.
 Franc. Lisota, *J. K. Mci Węgierskiej i Czeskiej do Traktatow Posel posredniczy.*
 Otto Szweryn, *Pełnomocnik od Jego Kurfirsztowskiej Mości.*
 Wawrz. Somnicz, *Pełnomocnik Jego Kurfirsztowskiej Mości.*

Osobna umowa między Królem Polskim i Margrabią Brandeburskim dla złączenia sił, i oczyszczenia z nieprzyjaciół Polski, Prus Królewskich i Xiążęcych, przez tychże Pełnomocników, i na tymże miejscu tego roku i dnia uczyniona.

Nayiaśnieyszy Król i Królestwo Polskie przez całą tę wojnę Nayiaśn. Kurfirsztowi Brandeburskiemu tak w Niemczech, iako i Prusiech, przeciwko nie-

przyaciółom, ile razy potrzebować będzie, w poliku przybędzie, a Nayiaśn. Kurfirszt płacę woysku Polikiemu tak, iak swemu obmyślać ma.

Podobnież Nayiaśn. Kurfirszt Brandeburki dla spólnego pożytku przez ten czas, przez który woyna trwać będzie, 6,000. woyska, częścią iazdy, częścią piechoty, swoim kosztem trzymać będzie, którym lub sam Hetmanic będzie, lub te z Polakami złączy.

Żadna strona sama bez drugiey pokoiu czynić nie będzie mogła, co JJ. WW. Plenipotenci imieniem Nayiaśnieyfzych swych Pryncypalow przyrzekała, że w czasie sześciotygodniowym od Nayiaśn. Kurfirszta, iako i od Nayiaśn. Króla Jmci na przyszłym Królestwa Seymie potwierdzenie wyrobią. W Welawie Pruskiej dnia 19. Września 1657. roku.

*Potwierdzenie Polskie Przymierza
wiecznego.*

My Jan Kazimierz Król Polski Wielki Xiążę Litewski, Ruski, Pruski, &c. tudzież Szwedow, Wandalow, Gottow Król Dziedziczny, zeznaniemy tak za nas i następcow naszych, i za Królestwo Pol-

skie, żeśmy wszystkie punkta w Paktach zawarte za Senatu radą potwierdzili, i pod przysięgą tak od nas, iako i od Rady naszey, i Urzędnikow przy Boku naszym zostalącym wykonaną, iż my przerwanych Paktow statecznie się trzymać, i o to się starać będziemy, aby wszystkie, które naszym i Rzeplitey imieniem przyrzeczone są, zachowane były. A ponieważ niektóre rzeczy gwoli złączenia woysk do nas są odesłane, i o nich w następujący sposób między nami i Kurfirszttem Jmcią stanęła umowa, za czym podług zasłzey umowy tu dodajemy, i za radą Senatu, aby też moc miały, chcemy, i że na następującym Seymie wszystko to, co wyżej w Artykułach, i co tu następuje, za zgodą Stanow potwierdzone i uznane będzie, pod tą przysięgą obiecuemy.

A więc zważając na te nieszczęścia, które Jego Kurfirsztowskią Mość przez odstrychnienie się od strony Szwedzkiej czekała, iako też, iak wiele na tym Rzezcypospolitey zależy, aby Sąsiedzkiego Xiążęcia należytemi obowiązac sobie sposobami, a osobliwie miarkując, iak pożyteczną Nayiaś. Kurfirszt Królestwu

Polkiemu przez istne woysk swoich z nami złączenie, tak pod czas wojny, iako i pokoju czynić może przyślugę; na pokazanie tedy życzliwości naszej i Królestwa naszego ku Nayiaśn. Kurfirsztowskiej Mości, i ku Następcom Jego po mieczu pochodzącym, za radą także Senatu, i zezwoleniem Ministrów, tak Świeckich, iako i Duchownych, dwa Starostwa, Lawemburskie i Bytowskie, wiecznemi czasami puściliśmy, i w Lenność daliśmy. Nad to dla tym większej łaski naszej Nayiaśn. Kurfirsztowi i Jego Dziedzicow, od wszelkiej przysięgi i podatku, i wypraw uwalniamy. Nayiaśnieyszy zaś Kurfirszt i Jego Następcy, powinni będą na każdą Koronacyą Królów Polskich, Raycow lub Urzędnikow przysyłać, którzy toż Lenno-daństwo wspomnionych Miast wyznają. A iżeby kiedy Xiąże Pan Fryderyk Wilhelm Margrabia Brandeburski, Xiąże Pruski i Jego Następcy, nie zostawiliwszy męskiej pici potomstwa, z tego świata zeszl, na ten czas przerzeczone Zamki i Miasta, Bytow i Lawemburg z zupełnym prawem i dziedzictwem do nas i Potomkow naszych Królów Polskich po-

wrocą się. Władza Biskupa Warmińskiego nad Kościołami Katolickimi zostać ma. Prowenta Dzieśięciny, i wszelkie dochody Plebanom oddawane będą. Sprawy Mażeńskie Szlacheckie i Chłopskie, do Sądów Kościelnych należeć mają. Szlachta przy Prawach, Przywilejach Dobr swoich, tym właśnie sposobem, iako pod świeżym rządem naszym używać, i przy nich pod Nayiaśn. Kurfirszttem zostawać będą. Kollacye Królewskie Nayiaśn. Kurfirsztowi, a Szlacheckie Szlachcie, według Przywilejow zostawiają się.

Dla tegoż woysk złączenie, i wzwyż wspomnionych przyczyn, Nayiaśn. Kurfirsztowi Jmci Miasto Elbląg z całym iego Powiatem i z Ziemią, z zupełnym panowania prawem mieć i trzymać pozwalamy, iak prędko od Szwedow odebrane będzie. Które to Miasto Elbląg, Jego Kurfirsztowska Mość w taki sposób, w iaki od Królestwa Polskiego trzymane było, tak co do handlow, iako też i praw inszych Miast naszych Pruskich, żadnych Celi nowych niewznawiając, posiadać będzie. Prawo Kollacyi Kościoła Elbląskiego, do nas należeć bę-

dzie. Co się zaś tycze summy, która ma być wypłacona, podług Artykułu osmego Przymierza wiecznego, o tey taka stała umowa, iż Dziedzicom w pomienionym Artykule wymienionym, w porządku tamże wymienionym Summa 150,000. Talarow bitych wypłacona być powinna. Co wszystko za radą Senatu uczynione, dla więkšej tego mocy, Ręką naszą podpisanę, Pieczęcią Królestwa naszego ztwierdzić kazaliśmy. W Bidgoszczu dnia 6go Listopada roku 1657.

*Pożyczenie summy 120,000. Talarow, i pu-
szczenie w zastaw Starostwa Drahmskiego
Najjaśniejszemu Kurfirsztowi Brande-
burskiemu.*

Jan Kazimierz Król Polski do wiadomości podaiemy, &c. to jest: że My i Królestwo Polskie ośm tysięcy żołnierzy Nayiaśn. Kurfirsztowi posiłkowym sposobem dawać będziemy, zaś Nayiaśn. Kurfirszt połowę tegoż woyska, a to przez lat 10. podług Paktow.

Co się zaś tycze Summy, którey od nas i Królestwa Nayiaśn. Kurfirszt na koszt wojenne żąda, pozwalamy Nayiaśn. Kurfir-

Kurfirsztowi summy 120,000. Talarow, która mu w czasie trzech lat wypłacona będzie. Dla więkzego zaś bezpieczeństwa, gdyby do wypłacenia tey Summy nie przyszło, za radą naszych Panow i Senatu, Zamek i Miasieczko Drahim, i z tym, co do niego przyległości należy, które dotąd trzymać będzie, poko Summa wypłacona nie będzie. Którą to umowę w tym Liście zawartą do wyżej położonych Paktow w powszechnym ich potwierdzeniu wypisanych, aby moc miały, przydaiemy. Prawo atoli Kollacyalne do Urzędow Kościelnych w tymże Starostwie Drahimskim będących, nam i Sukcesorom zachowuiemy. A ninieyszy List Ręką naszą podpisany, Pieczęcią Królestwa umocnić kazaliśmy. Dan w Bidgoszczu 6go Listopada roku 1657.

Warunek Prawa do Prus Xiążęcych.

Jan Kazimierz Król Polski, &c. wiadomo czyniemy, iż lubośmy Prus Xiążęcych z Prawem naywyższego Prowadzenia ustąpili Nayiaśn. Fryderykowi Wilhelmowi Margrabi Brandeburskiemu,

i Jego Następcom płci męskiej, i przez te włączne Pakta dnia 19. Września w Welawie uczynione, a dnia 6. Listopada tegoż roku 1657. od nas potwierdzone, tym Listem naszym oświadczamy się Prawu Lennemu, którego na toż Xięstwo Pruskie, Xiążę Kryśtjan Wilhelm Margrabia Brandeburski, przez Pakta roku 1611. z Nayiaś. Zygmuntem III. Królem Polskim i Szwedzkim, Oycem naszym i Królestwem Polskim zawarte, szczerze nabył. Które to Prawo Jego, iż mu nienaruszenie zachowane będzie, za nas i Nayiaśn. Następcom naszych przyrzekamy. A ten List Ręką naszą podpisy, Pieczęcią Królewską ztwierdzić kazaliśmy. W Bidgoszczu dnia 6. Miesiąca Listopada roku 1657.

Uwolnienie Obywatelów Xięstwa Pruskiego od dawney przysięgi.

Jan Kazimierz Król, &c. wiadomo czyniemy, iż wszystkich i każdego z osobna Prus Xiążęcych Obywatelów od wykonanych bądź nam, bądź przodkom naszym, na fundamencie pokoju wiecznego roku 1525. i Tranzakcyi ro-

ku 1611. przyśiąg hołdów, &c. mocą terażniejszego Reskryptu, uwaliliśmy. Dan w Bidgoszczu dnia 6. Listopada roku 1657. &c.

Upewnienie o przywróceniu Elbląga Królestwu Polskiemu po wypłaceniu Summy.

Fryderyk Wilhelm z Bożej łaski Margrabia Brandeburski, &c. wiadomo czyniemy tym Rewetsem naszym, że lubo Nayiaśn. Król Polski i Szwedzki w potwierdzeniu Paktów między J. K. Mclą i Rzeczpospolitą Polską, i nami w Welawie 19. Września roku 1657. zawartych, a potym w Bidgoszczu potwierdzonych, Miasta Elbląga z pełnomocnym panowania prawem w nadgrode nam pozwolił; my iednak mając wzgląd na ustąpienie nam pięciuset łazdy z posłiku dwóch tysięcy, któreśmy Rzeczpospolitey Polskiej swego czasu dostawić mieli; iako też na Deklaracyą J. K. Mcl i Rzeczpospolitey uczynioną, że mury i fortyfikacye Elbląga przez naszą załogę zburzone być mają; obowięzujemy się ninieyszym Listem, że po wypłconych ze Skarbu Królestwa Polskiego

400.000. Talarów bitych, nam od J. K. Mości przyobiecanych, wspomniane Miałto z swym Powiatem oddać będziemy powinni. Co Ręką własną podpisaliśmy, i Pieczęć przyłożyć kazaliśmy, dnia 6. Listopada roku 1657.

N O T A.

Roku 1657. Jarosz Radzieiowski Podkanclerzy Koronny z przejętych listów swoich o porozumienie się z Kozakami przekonany, iakoby ich do buntu podzegał, i o protekcyę dla nich u Królowey Szwedzkiej Krystyny, starał się, do Sądów Marzańkowskich pozwany, i na śmierć, iako zdrajca Oyczyzny osądzony, z Polski do Wiednia, a potym do Szwecyi uszedł, i tam na Dworze Królowey bawiąc się, zawsze przeciwko Oyczyźnie tę kłował wojnę, która za panowania Karola Gustawa wybuchnęła. Ten Radzieiowski dwóch miał synów, z których jeden był potym Prymasem i Kardynałem.

Jan Kazimierz, gdy przed Szwedami z Polski do Szląska umykać musiał, a stamtąd o posilki u Cesarza Ferdynanda III. prosił, i Traktat uczynił, którego dla Polski haniebną, od Jana III. Króla

TRAKTAT

Oliwski Roku 1660.

Gdy Gustaw Król Szwedzki dnia 23. Lutego 1660. roku umarł, a Polska wielką i długą wojną Szwedzką zruynowana została, Regentka Szwecyi, Jadwiga Eleonora, imieniem syna swego Karola XI. na pokój zezwoliła, który w Oliwie dnia 3. Maja 1660. roku zawarty między Szwecyą z iedney, a Polską, Cesarzem i Brandeburczykiem z drugiey strony. Niektóre Artykuły tego Traktatu następują.

Polkiego na wojnę Wiedeńską się wybierającego, w Oryginalie odebrany. Zawierał w sobie następujące Artykuły. 1mo. Ze po śmierci Jana Kazimierza, Arcy Xiążę Austryackie obrany Królem będzie, i zawsze Arcy-Xiążęta preferencyą do Korony Polskiej mieć będą. 2do. Ze werbunki w Polsce wolne będą Cesarzowi. 3tio. Unkořta na wojsko wydane, Rzeczpospolita Cesarzowi wróci, iakoż na fundamencie tego Artykułu żupy Solne Cesarzowi puszczone były, które on aż do czasów Augusta II. trzymał w swojej possessyi.

I.

Niech będzie powszechny i wieczny pokój, &c. Między naysiębniejszemi, Janem Kazimierzem Królem Polskim, Leopoldem Cesarzem Niemieckim, Fryderykiem Wilhelmem Margrabią Brandeburskim, Karolem Królem Szwedzkim z drugiej strony.

III.

Nayiaśn. Jan Kazimierz Król Polski i z swemi Sukcesorami zrzeka się raz na zawsze wszelkich swoich pretensyi do Królestwa Szwedzkiego. Co się zaś tyczy tytułów i Herbow Królestwa Szwedzkiego, tych Król Jmć do śmierci żądać będzie.

IV.

Nayiaśn. Król Jmć Polski i Królestwo Polskie, na zawsze odstąpił Nayiaśn. Królowi Szwedzkiemu wszystkich Inflant z tamtej strony Dźwiny leżących, które Szwecya przez cały czas wojenny trzymała. Jako też i wszystkich krajów Inflantkich z tej strony Dźwiny, i wyspy Runen na Morzu leżącej, nad-

to wszystkich praw, którekolwiek dotąd Rzeczpospolita Polska do Estonii i Osołli mieć mogła, i to wszystkich, co do nich na ziemi i na Morzu z Miasłami, Zamkami należeć może. Inflanty zaś z tej strony Dźwiny leżące w tych samych granicach, które teraz są, nie rozciągając ich w Kurlandya i Semigallia, Nayiaśniejszy Królowie Szwedzcy dzierżyć będą, zaś do Kurlandyi żadnego prawa uzurpować sobie nie będą.

V.

Część Inflant południowa, która pod czas przeszłych i terażniejszych wojen zawsze do Rzeczypospolitey należała, to jest Duneburg, Roslin, Lutzen, Marienhausen, &c. tudzież wszystkie mieysca, które od wyznaczonych na ten koniec Kommissarzy pokażą się, że w ręku Rzeczypospolitey były, ze wszystkimi należytościami, Powiatami, Miasłami i Wsiami, ze wszelką udzielnością i zupełnym panowaniem, w posessyi Królestwa Polskiego zostaną. Ani kiedy Królestwo Szwedzkie do tej części Inflant, ani do Xięstwa Kurlandzkiego i do Po-

wiatu Piłtyńskiego żadnego prawa wznowić nie będzie mogło.

A że teraz Wielki Xiąże Moskiewski nietylko wspomniane Inflanty Polskie, ale też i Szwedzkie, od siebie zawojuwane trzyma, a zatym stanęła umowa, że jeżeliby Rzeczpospolita Polska co, z Inflant Szwedzkich, kiedy bądź przez wojnę, bądź przez Traktaty Moskiewskie odebrała, aby to dobrowolnie, nie rachując kosztu wojennego, Szwecyi przywrócić obowiązana była. Podobnymże sposobem, jeżeliby kto z Królów Szwedzkich jaką część z Inflant Polskich, któregośkolwiek czasu bronią, Traktatami, lub innym jakim sposobem odebrał, ażeby to wszystko Polszcze, nierachując kosztów wojennych, dobrowolnie i darmo przywrócić wzajemnie był obligowany.

Pozwała się, aby znaki Moskiewskie w Domesnes i Luferoch wystawione tam stać mogły, ztąd jednak żadnego prawa i pretensyi Królestwo Szwedzkie do wspomnianych gróntów, jako też i do Powiatu Piłtyńskiego rościć sobie nie ma.

J. O. Xiąże Kurlandzki z Nayiaśniczą Małżonką swoją i z całą Familją

w sześciu niedzielach do Rygi ziedzie, a ztamtąd we dwóch niedzielach po podpisaniu Traktatu, z przyłtoynym godności jego sposobem na granicę Semigalii sprowadzony będzie, a wszystkie jego sprzęty, piśma gdziekolwiek zabrane, do Mitawy odwiezione będą. Przed uwolnieniem zaś swoim, da assekuracyą na siebie, jako Króla Jmci Szwedzkiego w niczym nie urazi, ani zemsty szukać będzie.

VII.

Nayiaśn. Król i Królestwo Szwedzkie, przywraca Nayiaśn Królowi i Rzeczpospolitey Malborg, Elbląg z ich Zamkami, i wszystkie w Prussach Miasta Szwedzką załogą osadzone, jako też i Sztum, Elbląg zaś odda, skoro Traktat na Seymie od Rzeczpospolitey będzie stwierdzony. Z Bauskum także, jako i z innych Miast w Kurlandyi, załogi Szwedzkie wyprowadzone będą. Względem poddania się Torunia w czymkolwiek nie stało się zadosyć tranzakcyi uczynionej, to wszystko wypełnione być ma.

J. K. Mość i Królestwo Polskie wstawić się obiecali do Hana Hord Tatar-

skich za Szwedami od Tatarów poymaniem, aby bez okupu wypuszczeni być mogli.

119

XV.

Handle wolne być mają między Królestwami Szwedzkim i Polskim, tak morzem, iako i lądem, iako dawno były. Wolne spuszczenie towarów przez rzekę Dźwinę i Bulderawę, podanym, tak Królestwa Polskiego, iako i Szwedzkiego, Polskich Inflant, Kurlandyi, Semigalii. Cła zaś i myta na tych rzekach, iako też nad-morskie i ziemne w Inflantach tak się płacić mają, jak były przed ostatnią wojną płacone. Wielkopolscy także Obywatele, lądem lub wodą handlujący, nowemi cłami w Sztetynie obciążani nie będą.

XVII.

J. K. Mć i Rzeczpospolita Polska, należyty wzgląd mieć będą na J. O. Xiężniczkę Annę Maryą, J. O. Xiążęcia Janusza Radziwiłła Woiewodę Wileńskiego Hetmana W. X. Litt. Córkę i edynaczkę, aby podług prawa do odziedziczenia dóbr Oycowskich i Macierzyńskich

przypuszczoną była, aby iey sprawiedliwość na fundamencie powszechney Amnestyi dla wszystkich warowanej, administrowana była.

Następuje Traktat pokoju z społecznikami tej wojny, iako to z Nayaś. Leopoldem Cesarzem Rzymskim Sprzymierzeńcem Polskim, podobnież i Królestwem Szwedzkim, są dla krótkości opuszczone, interesselw Polskich mniej tykające.

Także Artykuły Traktatu między Nayaśnieyszym Królem Szwedzkim, i Nayaśn. Fryderykiem Wilhelmem Margrabią Brandeburskim Xiążęciem Pruskim, są opuszczone.

Potwierdzenie Nayaśn. Króla Polskiego z strony Elbląga wydania.

My Jan Kazimierz z Bożej łaski Król Polski, &c. My niżej wyrażeni, J. K. Mci i Rzeczpospolitey Pełnomocni Posłowie, do Traktatów Polsko-Szwedzkich wysładzeni, wiadomo czyniemy, ponieważ w pryncypalnym pokoju dziś podpisanym, względem wyzwolenia zu-

pełnego Xięstwa Pruskiego od Lennego poddaństwa, i dania w Lenność Bytowskiego i Lawemburskiego, Powiatów, w Woiewodztwie Pomorskim leżących. Tudzież względem prawa do Miasta Elbląga i Starostwa Drahimskiego, żadney wzmianki w Traktatach się nie uczyniło; zaczym, aby to wspomnionym prawom w ni czym Nayiaśn. Kurfirszta nie ubliżyło, gdy iednak za Nayiaśn. Króla Jmci Francuzkiego pośrednictwem zgodzono się przez następujący Artykuł w następujący sposób; aby Miasto Elbląg Nayiaśn. Kurfirszta tym prawem trzymał, które do niego mieć może, zachowując tegoż Miasta Przywileie i wolności, tak w Duchownych, iako i politycznych sprawach. Nieuwłaczając także w ni czym Prawu Rzeczypospolitey, co do Elbląga wzajemnego warowania zgodnie pozwolonego, który to Artykuł nie inaczey, iakoby w samym instrumencie pokoju wyrażony, i tamże z innemi wpisany był. A zatym My niżej wyrażeni Posłowie od Nayiaśn. Króla Jegomości i Stanów Rzeczypospolitey, ichże imieniem gwoli terażniejszyego Artykułu przyznaiemy, który za wpisany

w instrumencie pokoju mieć chcemy, a Prawom Nayiaśn. Kurfirszta Jmci, tak dawnym, iako i nowo nabytym, co do oddania Elbląga ubliżać nie może. Co rękoma naszymi podpisałismy, i pieczęciami domowemi stwierdzili. Dnia 3. Maia roku 1660. w Klasztorze Oliwskim.

Jerzy Lubomirski, Marszałek i Hetman Wielki Kor.

Jan na Leśnie, Woiewoda Poznański, Wielkopolski, &c. Starosta.

Mikołaj Prażmowski, Biskup Łucki, Kanclerz W. Kor

Krzysztof Pac, Kanclerz W. X. Litt.

Jan Jędrzej Morlatyn, Referend. Kor.

Władysław Rey, Podst. Nadw. Kor.

Jan Gmiński, Podkom. Pomorski.

Potwierdzenie.

My więc Jan Kazimierz Król Polski, &c. obiecuiemy naszym, i następcow także Rzeczypospolitey imieniem przyrzekamy, iż wyżej położony Artykuł za ważny przyznaiemy, i upewniamy, że Dyplomata, potwierdzenie pokoju tego przez nas, iako przez Senatorów i Stanu Rycerskiego Seymowym prawem wyśnanych, na następującym Królestwa Seymie w Księgi Praw Rzeczypospoli-

tey wpisane będzie. Co dla większej pewności podpisujemy, i Pieczęcią Świerdzącą kazaliśmy, dnia 26. Czerwca roku 1660. w Warszawie na Walnym ziedzie.

JAN KAZIMIERZ KRÓL.

*Potwierdzenie Kommissarzow Prawem Seymowym wyznaczonych gwoili wydania
Miasta Elbląga.*

My Senatorowie i Rycerskiego Koła Prawem Seymowym wyznaczeni do Traktatow Polsko-Szwedzkich Pełnomocni Posłowie wiadomo czyniemy, &c.

Ponieważ w pryncypalnym pokoju instrumencie, Artykuł Amnestyi w ogólnych tylko słowach zamknięty jest, zaś względem uwolnienia Xięstwa Pruskiego od Lennego poddaństwa Bytowskiego i Lawemburskiego, Powiatow, tudzież względem Praw, których do Miasta Elbląga i Starostwa Drahimskiego Jego Kurfirsztowska Mość nabył, żadney wzmianki nie ma; zaczym za poprzednictwem Nayiaśn. Króla Jmci Francuzkiego zgodzono się, aby też same Prawa Kurfirsztwa obwarowane były. Co Po-

sełstwo Szwedzkie przez następujący Artykuł objaśnia.

Poselstwo Szwedzkie oznajmuie Nayi. Królowi Jmci Królestwa Szwedzkiego imieniem, iż to, co w instrumencie pokoju w Artykule drugim o przywróceniu Dóbr nakazuje się, ściagać się nie powinno do Miast, Państw i Powiatow, które J. X. Kurfirsztowska Mość dziedziczy.

Dla tego i My niżej wyrażeni Pełnomocni Posłowie J. K. Moi i Rzeczypospolitey imieniem w terażniejszy Artykule, który za wpisany tamże, i jednogoz z instrumentem pokoju waleru być chcemy, ani powinien Prawom Nayiaś. Kurfirsztwa Jmci tak dawnym, iako i nowo nabytym, podług Paktów ubliżać i szkodzić, i owszem też Pakta we wszystkich ich Artykułach, punktach i warunkach zachowane być mają. Dan 3. Maja roku 1660. w Klasztorze Oliwskim.

Jerzy Lubomirski, *Marz. i Het. W. K.*
Jan Hr. na Leśnie, *Wojewoda Pozn.*
Mikołaj Prażmowski, *Biskup Łucki.*
Krzysztof Pac, *Kancierz W. W. X. L.*
Jędrzey Morłztyn, *Referendarz Kor.*
Jan Gliński, *Podkomorzy Pomorski,*

TRAKTAT

Zurawski Roku 1676.

DOROSZENKO Hetman Kozakow Zaporowskich, z znaczną ich częścią oderwawszy się od Rzeczypospolitey pod Sultana Tureckiego udał się protekcyą. Ledwo z tey przyczyny z Turkami nie przyszło do wojny, która staraniem Króla Kazimierza odwrócona.

Za panowania Króla Michała, z przyczyny tychże Kozakow, Turcy na Ukrainę i Podole z woyskiem wkroczyli. Fortecę Kamieńca Podolskiego po dziewięciu dniach oblężenia, dobyli dnia 17. Sierpnia roku 1681. poszli z woyskiem pod Lwow, ale Obywatele od szturmów stem tysięcy talarów im się okupili. Nagłe Turkow korzyści tak woysko Polskie strwożyły, że 18. Października podpisane w Buczacu Przymierze, pod fromotnemi warunkami. *imo.* Aby Ukraina i część Podola z Kamieńcem przy Turkach zostały. *zdo.* Aby Kozacy Zaporowscy odtąd Porcie holdowali, *ztio.* Aby Rzeczpospolita rocznego

go Haraczu 22. tysięcy Czerw. złotych Porcie płaciła.

Gdy Stany Rzeczypospolitey tego pokoju potwierdzić niechciały, wzięły się nieprzyjacielskie czynności; Jan Sobieski Hetman W. Kor. dnia 13. Listopada roku 1673. wielką Batalią na Turkach pod Chocimiem wygrał. Obozu nieprzyjacielskiego dobył, i plon w nim wszystko zabrał, ze 40. tysięcy Turkow ledwo się kilkanaście od śmierci i niewoli ucieką salwowało. Zwycięstwo to nazajutrz po śmierci Króla Michała otrzymane.

Sobieski Hetman po tey wygraney do Multan wkroczywszy kilka tamże Miast opanował, i więcej z nieprzyjaciela nie korzystał, spiesząc się na Elekcyą do Warszawy. Zaraz po swoim na Króla obraniu, Jan Sobieski do kończenia wojny z Turkami pojechał, których z Ukrainy wypędził; Tatarow raz pod Złoczewem, drugi raz pod Lwowem poraził. Po Koronacyi znowu się Król Jan przeciw Turkom wyprawił, od których w Obozie oblężony, lubo mu na prochach i żywności schodziło, z wielkim jednak bronił się męstwem. Nakoniec do Tra-

ktatu przyśląpił, który w Zurawnie nad Dniestrem dnia 15. Października w roku 1676. pod następującemi zawarł kondycjami.

Traktat Buczacki, i ów Haracz 22. tyfiące Gzerwazłot znieiony. Kamieniec Podolski z Międzyborzem i Jazłowcem Turkom zostawiony. Część Ukrainy z tej strony Dniepru leżąca, z Kozakami Polszcze oddana. Tamta zaś za Dnieprem, którą Doroszenko z swoiemi Kozakami trzymał, Porcie przyznana.

Ledwo co Traktat Zurawski stanął, Doroszenko więcej od Porty, niż od Polaków uciskany, przeszedł pod Prowadzenie Cara Moskiewskiego. Wszczęta ztąd między dwiema Mocarstwami wojna, nie miała nic w sobie osobliwego, tylko, że roku 1679 Porta cale swojej Ukrainy Moskwie ustąpiła. Jakże zaś o nią między Polską i Moskwą zaszczyły warunki, niżey się opowie.

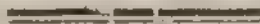


TRAKTAT

Warszawski Roku 1683.

Gdy Bunt od Emeryka Tekielego w Węgrzech wszczęty, a od Porty popierany, wojnę ztąd Leopoldowi Cesarzowi oblecynał; Cesarz z Królem Janem III. dnia 31. Marca roku 1683 Traktat zaczepny i odporny przeciw Turkom podpisał. Do którego w następującym roku Rzeczpospolita Wenecka i Papież Innocenty XI. przyśląpili

Cesarz zrzeka się wszelkich do Rzeczypospolitey ~~pretenzji~~; za dane posiłki pod czas wojny Szwedzkiej, Traktatem Oliwskim dokończoney, Oba także traktujący Monarchowie niszczą wszelkie pretenzje, które jeden do drugiego mieć może na fundamencie dawnych Paktoów. Insze Traktatu tego Artykuły nie małą nic w sobie, tylko wzajemne względem przyszłej z Turkami wojny, opisaną liczbę woyska i porządków wojennych.



T R A K T A T

Moskiewski, zwany Grzymułtowski, R. 1686.

U P R Z E D Z E N I E.

Po Traktacie Oliwskim, Polacy od wojny oswobodzeni, obrócili siły swoje przeciwko Moskwie, która wielkie kraje od Rzeczypospolitey oderwała, ale Skarb wyniszczoney, bołażn napadów Tureckich i Tatarskich nie pozwoliły wojny daley prowadzić.

Warunkami P. zymierza Andruszewskiego, Polacy ustępiła Moskwie Smoleńska, Siewierza, Czerniechowa i Ukrainy z tamtey strony Dniepru, i Kijowa Miasta do dwóch lat, po których upłynieniu oddać Kijow Miasto ze wszystkimi okolicami powinna była, co do skutku nie przyszło. Moskwa ze sweley strony oddała Polakom Woiewodztwa, Połockie, Witebskie, Inflanty Polskie pod czas tey wojny zawołowane. Król Jan do tego Traktatu był pociągniiony, że zamyślał o zawołowaniu Woło-

szczyzny, dziedzictwem swojemu Potomstwu, a do tego zamyśłu chciał mieć pomoc od Moskwy.

Artykuły Traktatu potrzebniejsze.

W Imie Świętey Trócy, &c. Skłonieni do pokoju, Najjaśnieyszy Jan III. Król Polski z iedney, a z drugiey strony Najjaśnieyszy Carowie, Iwan Alexiejewicz, i Piotr Alexiejowicz, Carowie, Bracia rodzeni, &c.

Umówili się obo stronni Pełnomocni Posłowie, że na stronę Najjaśnieyszych Carów, Smoleńsk z Horodami i z Ujazdami, które od tego kraju, od Witebskiego, Połockiego, i od Lucyńskiego, Ujazdów do Smoleńska należą, Dorohobuzow, Biała, Krasne, swoimi Miastami i Ujazdami. A z drugiego kraju, Rosław, kędy są Siewierskie Zamki, Czerniechów, Starodub, Nowohorod, i inne małe Rusi z tey strony Dniepru, Niżynu, Pereasławia, Baturynu, Połtawa, Perewołoczna, i wszystek kraj Małorossyjski, a za Dnieprem rzeką, Kijow ma też zostawać w stronie Najjaśnieyszych Carów, mianowicie wierzch Ki-

jowa, brzeg Dniepru, počawszy od uścia rzeki Irpeni, która w Dniepr wpada, w niż Dnieprem z Miasieczkami, z Trypołem i Staykami, i za Staykami także Dnieprem w niż mila, a ztamtąd počawszy od Dniepru prostym przez pola duktem, po pięć mil w szersz, a od tego miejsca prowadząc także polem prosto od Stulmy rzeki do Nayiaśń Carów należeć ma. A około Kijowa wszystkie grunta, które są między rzekami Stulmą, aż po Wasilków, i od niego od brzegu rzeki Stulmy w pole, iak Wasilków stoł, a ztamtąd do brzegu Irpeni ma być dukt prowadzony, a co jest między Stulmą i Irpeniem rzekami, to wszystko do Ich Carkiego Weliczeństwa należyć ma, i ograniczone będzie. A w niż rzeki Dniepra, co się mianują Zaporohy, mieszkający w Sieczy i w Kodakku Kozacy, po uście rzeki Pasmyny, która w Dniepr wpada, mają być we władzy Ich Carskiego Weliczeństwa ze wszystkimi starodawnymi wolnościami i miejscami, gdzie Zaporowscy tak w lasach, iako w zwierzynnych i rybnych łowach, i polnych przemyślach dobytek dawno sobie przyspalabiali, a od uścia

rzeki Tasmyny granica ma być w pole prowadzona do Czeryna, niezajmując do lasu, który się zowie Czarny. A Jego Królewskie Weliczeństwo, i cała Rzeczpospolita na wieczne czasy ustępują.

VI.

Dla wiecznego pokoju Jego Carskie Weliczeństwo sumę Rubli Moskiewskich 200,000. ofiaruje, z której summy 100,000. Rubliów po postanowieniu tego wiecznego miru, teraz Posłom Królestwa Polskiego przy ich odprawie oddadzą, a ostatek tej summy w Styczniu Roku 1687. w Smoleńsku oddać rozkażą.

VII.

Gdy zaśła trudność o zruynowane Miasta, mianowicie Rzyszczow, Trachymirów, Kaniów, Worotków, Buzyn, Kryłów i Czyhryn, o których Posłowie Rzeczypospolitej traktować nie mieli pozwolenia, tedy My Jego Carskiego Weliczeństwa Posłowie, ten punkt tym sposobem umówili, że te miejsca zostawiać mają puścić tak, iak teraz są, o

których, iako i granicach po oddaniu przysięgi, i po potwierdzeniu Traktatu donieś J. K. Mości i Rzeczypospolitey, a o tym umowę uczynią, a jeżeliby dla takich trudności do skutecznego umiarkowania nieprzyszło, do inzego czasu postanowienie odłożą, a mieysca zostać mają puście.

VIII.

W nadzieję tego wiecznego miru, z zawoiowanych Horodów i Ziem, uśląpione są na stronę J. K. Mci i Królestwa Polskiego Horody i Miasta, Połock, Witebsko, Dyneburg, Newel, Siebiez, Wielelsz, Lucin, Rzezica, Marienhauz ze wszystkimi Infantami południowemi, i ze wszystkimi Woiewodztwami, Powiatami; także i te wszystkie włości, które świeżo Kozacy za Sojuszem zalechali, na stronę J. K. Mci i Rzeczypospolitey na wieczne czasy należeć, i oddane być mają.

Po stanowione i umówione jest przez Posłów Wielkiego Hosudara Jana III. Króla Polskiego i Rzeczypospolitey, i od Prześwietleyzych Carow, Iwana Alexiewicza, i Piotra Alexiewicza, Po-

staw, co wiecznemi czasami dzierżano będzie.

Do którego zapisu i postanowienia, My Wielcy Pełnomocnicy Jego K. Wielicestwa i Rzeczypospolitey Posłowie, z podpisaniem rąk naszych przysięgą naszą spólną z obu stron Posłowie przed Świętą Ewangelią potwierdzili. Dano to utwierdzenie w Carsko-wołoszcym Wielkim Gorodzie Moskwie, roku 1686. mieściana Mała.

Traktat ten nie był pod panowaniem Jana III. i od Rzeczypospolitey potwierdzony, o czym niżej wiadomość.

Oblężenie Wiednia.

Woyna, która w roku 1683. zaczęta; Traktat Karłowicki poprzedziła, początek miała z Rokoszu Węgrzynow. Emeryk Tekieli Pan Węgierski w roku 1680. skarżył się Leopoldowi Cesarzowi o pogwałcone Narodu swobody, tudzież o nieznosne uciężenia od woysk Cesarzkich. Cesarz na te skargi bezwzględny groził Węgrzynom. Tekieli uciekł się do Porty, obiecawszy roczney daniny 40. tysięcy Czerw. Złot. płacić, Xiążę-

ciem Węgierskim od Sultana był uznany, który wojsko do Węgier posławszy, obrońcą wolności ogłosił się.

Podane były Leopoldowi od Mahometa IV. Kondycye, aby dawne wolności Węgom powrócił, aby Fortecę Leopoldz tad Neuhausel zburzył, aby wojska swoje z Węgier wyprowadził, które. Propozycye gdy Dwór Wiedeński odrzucił, wojnę mu Porta wypowiedziała.

Mustaffa Czarny W. Wazyr wkroczywszy do Węgier niezaftanawiając się na dobywaniu Miast i Fortec, wziął przed się śmiałą imprezę od oblężenia Wiednia. Natychmiast Mustaffa ze 200. tyśiącami wojska szybko przeleciawszy przez całe Węgry, Wiedeń obległ.

Leopold z Wiednia do Passau wyjechał, zostawiając w Wiedniu 10. tyśiący wojska na obronę Wiednia, pod Komendą Stahrenberga, a Xięcia Lotaryńskiego z małą garstką w Austryi, z którym potym Elektora Bawarskiego połączyły się.

Jan III. Król Polski obiecał Traktatem Warszawskim dać pomoc Cesarzowi przeciw Turkom, iednak nie pierwey

na tę wyprawę sam w swojej osobie z wojskiem ruszył, aż mu Cesarz przez Poła swego oddał szkodliwą Poliszczę Tranzakcyą, którą Jan Kazimierz uczynił i z kilką Senatorami podpisał pod czas swojej bytności w Szląsku.

N O T A.

Gdy Król Jan dla niektórych przyczyn opóźniał się iść na odjęcie Wiedniowi, Nuncyusz Papieński i Poseł Cesarzowski zastąpiwszy mu na Galeryi Zamkowej, klękneli przed nim, Poseł Cesarzowski rzekł: Królu ratuj Wiedeń, a Nuncyusz przydał, a Chrześcijaństwo. Dowód poważania, w którym na ów czas Polska z Królem zostawała.

Gdy Wazyr Miasto Wiedeń co raz bardziey ściszał, dano znać Xiążęciu Lotaryńskiemu, że Miasto Presburg poddało się Tekielemu. Xiąże Karol z wojskiem swoim ku Presburgowi poszedł, a odebrawszy Zamek, Miasto do poddania się przymusił. Nadeciągnął w tym Xiąże Lubomirski w pół trzecią tyśiącą wojska Polskiego, z którym złączywszy się Xiąże Lotaryński, na Obóz nieprzyjacielski o ćwierć mili od Miasta stojący uderzył, Tekielego z Turkami rozpedził, i nazad się ku Wiedniowi wrócił, chcąc złączyć się z wojskami Cyr-

kułów Niemieckich, które do 40. tysięcy wynosiło, i czekać przybycia Króla Polskiego.

Dnia 31. Sierpnia tegoż roku, Jan Sobieski na wielkie nalegania i proźby Cesarza, we dwa tysiące Jazdy przybył dla uczynienia dyspozycji wojennych ku przyzłej batalii, za którym wojsko Polskie, którego 20. tysięcy było, 5. Września z Hetmanem Stanisławem Jabłonowskim nadciągnęło. Król Jan nad całym wojskiem Chrześcijańskim obiół Komendę. Król Jan Zamek leżący na górze Kalemberg, która wszystkie miejsca wysokością przechodziła opanować, i tam wojsku obozem stanąć rozkazał. W tym wojsku, w którym 74. tysięcy bitnego żołnierza rachowano, znajdowali się Król Jan najwyższy całego wojska Hetman. Karol V. Xiążę Lotaryński, który Korpus wojska prowadził. Jerzy III. Ojciec Augusta II. Króla Polskiego Elektor Saksi, i Maksymilian Emanuel Elektor Bawarski, którzy z wojskiem swoim na lewym skrzydle stali. Jabłonowski Hetman W. Kor. który z innemi Panami Polskimi na prawym skrzydle będący, oncz hetmanił. Xiążę Waldeck z wojskiem nad Dunajem stojąc, oba skrzydła zakrywał. Koncki Woiewoda Kijowski Generał Artylleryi, Polską Artylleryą prowadził, i nią w potrzebie najwyżce dowodził, wiele innych Xiążąt, którzy od Króla Jana po różnych Pocztech byli rozłożeni.

Wezyr Wielki, który w porównaniu niezmierzonych wojsk swoich miał liczbę, do 200,000. przeciw 74. Chrześcijańskiego rachowano; lekce sobie wazył szczupłą Chrześcijańską garstkę, 12,000. Turków przeciw niej wysłał.

Zuchwałość, takomstwo przyczyną jego przegranej było; ułożywszy bowiem sobie Zachodnie Sultaństwo, mniemał, że do tego zamysłu będą mu pomocą skarby, które sobie w Stolicy Cesarzkiej znaleźć obiecywał. Mogąc przeto mocny przypuścić szturm, i łatwo dostać Wiednia, wolał poddania się jego czekać, aby mniemanych bogactw szturmem dobywszy, żołnierstwo między siebie nie rozserwało.

Dnia 12. Września nad świtanie zaczęła się utarczka; wojska Chrześcijańskie uderzywszy na wszystkie Poczty Tureckie razem, tak ie mocno obarczyły, że Turcy z góry na górę uciekając, w całym wojsku przy Wezyrze będącym, i na tę patrzącym się klęskę, wielką sprawiły trwogę. Król Jan korzystając z nieprzyjaciół pomieszczenia, kazał Jazdzie Polskiej na sam szrodek Turków uderzyć, która tak im szyki pomieszczała, że Szpachowie i Janeczkarowie Wezyra otaczający, oprzeć się im nie mogli. Han Tatarski, który prawe skrzydło trzymał, najpierwszy z placu uciekł, Wezyr także w ucieczce bezpieczeństwa swoje znalazł, a za nim całe wojsko w tę tropę poszło.

Te zwycięstwo, które Chrzęścianie nad Turkami odnieśli, mało bardzo krwi kosztowało; ponieważ Turków 800. tylko na placu poległo, a Chrzęścian nad 600. nie zginęło. A za to cały Obóz Turecki z Artylleryją, ryzunkiem wojennym, i z niezliczoną mocą taborów Chrzęścianom dostał się. A największą zwycięstwa korzyścią było uwolnienie Wiednia, którego już do ostatniej był przywiedziony rozpaszy.

Po tym zwycięstwie Turków, powrócił Cesarz do Wiednia, z wybawicielem Stolicy swojej ozdobie się przywitał; mówią Dziecioprowie, że dla tego, że Król Polski Dworu Wiedeńskiego Etykiety w widzeniu się nie zachował.

Później zatem w pogon za nieprzyjacielem Król Polski, ale nie czekawszy na Cesarzkie woysko, bitwę 7. Października pod Parkanami stoczył, porażony został; i sam w niebezpieczeństwie znajdował się. Wszakże w drugiej zaraz potyczce 9. Października sowing. oddał Król Polski, kiedy przy pomocy Xiążęcia Lotaryńskiego, którego spieszno na pomoc Polakom przyszedł, na głowę Turków poraził, przeszło 20. tysięcy Turków na placu legło i w Dunaju zatoneło; Baskowie Sylistryi i Karamanii w niewolę przyszli.

Po tym zwycięstwie, Cesarzcy odebrali Fortecę Parkany, dalej Strygoń, który za Panowania Ferdynanda I. od Solimana I. Sułtana Tureckiego

go wzięty, przez 143. lat w ręku Tureckich zostawał, Cesarzcy 26. Października odzyskali. Te nieszczęście Wielki Węzrę swoją głowę przypłacił.

Roku 1684. woyska Cesarzkie pod wodzą Xięcia Lotaryńskiego dnia 1. Lipca obległy Bude, ale na początku Listopada od oblężenia odstąpiły, utraciwszy 24. tysiące woyska. W tymże roku liga przeciw Turkom między Cesarzem, Papieżem Innocentym XI. Królem Polskim a Rzeczpospolitą Wenecką stanęła; Wenetowie wpadli do Dalmacyi, tam wiele Miast opanowali, Flote do Morei wysławszy, wiele na tej pół-wyspie mieysc swoim żołnierzem osadzili, Tureckie załogi wypędzawszy.

Roku 1685. Xiążę Lotaryński i Bawarski, na głowę Turków pod Grannym porazili, Neuhauser szturmem wzięli.

Roku 1686. Cesarzcy Bude szturmem odebrali, po cztero-miesięcznym oblężeniu.

Roku 1687. Batalia pod Mohaczowem wygrana, i Turcy z łutem Sklawonów wyparowani. Turcy tę klęskę Panuicemu przypisać nieszczęściu, złożyli z Tronu Mahometa IV. a na Mieysce jego Brata Solimana III. Sułtanem obrali, ale i ten nie był od Mahometa IV. szczęśliwszym.

Roku 1688. Cesarzcy zawzięli górę nad Turkami mający, załogę w Sztulweysburgu do podda-

nia się przymuszała. Elektor Bawarski szturmem Belgradu dobywa; Xiążę Badeński 16. tysięcy Turków pod Nissą zeszczętem znosi, z Serbii i Bośni Turcy wygnani; Wenetowie do dawniej zdobyczy w Morei Miasta nowe w korzyści odnoszą.

Roku 1689. Cesarscy Widyn zdobyli na Turkach, którzy o pokój Cesarzowi się proszą; Leopold od nich dwóch millionów w daninie wymaga, co nieznosną było kondycją dla Narodu, którzy się nikomu nieokupowali.

Roku 1690. Xiążę Karol V. Lotaryński umarł, stracił w nim Cesarz największego przyjaciela i najbieglejszego Generała. Tegoż roku Turcy Belgradu dobywali, i od Wielkiego Waradyna Cesarzkich odganiała.

Roku 1691. za Panowania w Turcech Achmeta II. Bateria na Turkach wygrana pod Salankemen, 12. tysięcy ludzi, Artylleryą i Bagażem wszystkie Turcy w tej potrzebie stracili; Wielkiego Waradyna Cesarscy dobyli. Wenetowie wyspę Chio tegoż czasu podbili.

Roku 1692. i 1693. nie wojna Turecka nie miała, tylko że Turcy od oblężenia Belgradu odpędzili, a sami od Lepantu odstąpić przez Wenetów byli przymuszeni.

Roku 1694. Polacy pod wodzą swego Króla na głowę Turków porażali, dnia 6. Października nad Dniestrem, ale dla Cesarzkich ta Kampania by-

ła

ła nieszczęśliwa. Generał Weterani, którego ze swoją Partją woyska, z którą Tranfylwanią załaził, do szczytu od Turków zniszczony, którzy w tym roku kilka Miast opanowali. Dwa także lata dość były dla Turków szczęśliwe, w których żadna znaczniejsza nie zażła Bateria.

Roku 1697. Turcy znowu byli nieszczęśliwi, Xiążę Eugeniusz walną Batalią wygrał na Turczykach, których sam W. Sułtan Mustaffa hetmaniał, w tej pod Miastem Zento, nad rzeką Teysą Turcy utracili Wezyra W. 17. Bafzów, 30. tysięcy woyska, harmaty, i cały Obóz ze wszelkim narzędziem. Przegrana ta, w której wybór woyska Porta straciła; wiadomość o pokoju Cesarza z Francuzem, a bojaźń większych ciosów, były pobudkami dla Porty szukać pokoju z Chrzęścianami.

August II. którego dopiero na Tron Polski po Janie III. nastąpił, już o odzyskaniu Inflant dla Polski myślał. Piotr Alexiewicz Car Moskiewski, który był w lidze przeciw Portie, Azof na niego roku 1695. zdobył, ułożył sobie na Szwecyi rzetelniejszych szukać pożytków. Wszyscy zgoda wojując przyrzekli sobie tak długą wojnę, wdanie się tudzież Anglii i Hollandyi, dokazały tego, że rząd Pełnomocnikom do układania pokoju w Karłowicach Miasteczku Niższych Węgier, między Belgradem i Peterwaradynem leżącym był wy-

D

znaczony na dzień 13. Października roku 1698. Z strony Turków, Rami Mechmet, Reis-Effendi albo Kancelarz, ze strony Cesarza, Petingen i Szyling, Konfiliarze Cesarscy; od Polski, Stanisław Małachowski Woiewoda Poznański; od Moskwy, Bogdanowicz; od Wenecyi, Ruzyni.

Pokóy Karłowicki jest pamiętnym kresem poniżenia Porty, która odtąd przestała być straszną dla Chrześcijaństwa.

Pokóy Karłowicki dnia 26 Stycznia roku 1699. został podpisany, cztery zaś osobne Traktaty zawarła Porta ze czterema Potencjami.

Pierwszy z Leopoldem Cesarzem na lat 25. Xięstwo mu Sięmiogrodzkie ustąpione, Sklawonia i Węgierskie Miasta z tej strony Sklawu leżące, wrócone, Temeswar i Węgier część, położone z tamtej strony Sawy, zostawione Turkom, umówioną także niektórych Fortec z obu stron zniszczenie; jeden drugiego poddanych buntujących się, lub Malkontentów przyjmować do krainy swojego, i protekcyi dawać nie będzie. Katolikom Rzymskim w Państwach Porty utwierdzone dawniejsze Przywileje, Mnichom pozwolono naprawiać Kościoły i obrządki sprawować. Za Tatarów ręczyła Porta, że w kraje Austryackie wpadać nie będą. Dopraszano się, aby Tekieli, zapas tej wojny, był wydany; co było odrzucono, owszem mu uczciwie bycie Porta opatrzyła, i po Królewskiu

traktowała. Umarł Tekieli w Stambule roku 1705.

Car Moskiewski Piotr Alexiewicz, przerwę wojny z Portą na dwa roki uczynił w Karłowicach dnia 25. Grudnia 1798. został Panem Azofu. Turcy dopiero poznali ważność ustąpionego Moskwię Azofu, gdy Foseł Moskiewski Eskadrą wojenną do Stambułu przybył, poznali w ten czas, że panowanie Morza Czarnego trudno będzie utrzymać bez Azofu. Roku 1700. Przymierze Karłowickie wychodzić mające, potwierdziła Porta Moskwie do dalszego czasu. Piotr bowiem o Szwedzkich projektach myślący to potwierdzenie wyednał, ująwszy Ministrów Tureckich, i obicawszy Portcie, że żadnego wojennego Okrętu na Morzu Czarnym trzymać nie będzie.

Rzeczpospolita Wenecka utrzymała się przy całej Morei, Lepantu i Kastellu Fortece zburzyć kazano. Wyspy S. Maura, Lekaly, i Kap Wenetom zostawione, wybrzeże Lepanckie oboma stronom wolne, poddani Rzeczpospolitej płacić Haraczowi ani Podatku na Archipelagu nie będą, Wielki Sułtan żadney daniny od Wenetów nie będzie wymagał, za wyspę Zantu, ustępuje im wyspę Egine przyległą Morei, Zamki Castelnów i Rizano przy Górze Kataro, także Wenetom ustąpione.

Instrument pokoju roku 1699.

Miedzy Nayiaśn. Augustem II. i Rzeczpospolitą Polską, i Naywyższą Portą Ottomaniską, w Syrmii pod Karłowicami, na generalnym współ-sprzymierzonych Pełnomocników zieździe, przez Stanisława Małachowskiego Woiewodę Poznańskiego, Pełnomocnego pokoju Posła Polskiego, dnia 26. Stycznia roku 1699. zawartego.

Ku wieczney pamięci teraz i na potomnym będącym, wżem w obec i każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, niech będzie wiadomo, &c. iż za wdaniem się Nayiaśn. Wielkiey Brytanii Króla Wilhelma III. i Przenaypotężniejszych Generalnych Niderlandu Stanow, pragnących lejącą się krew ludzką zaistnowić, do zawarcia tego pokoju pośrednictwo swoje ofiarujących, przez JJ. WW. do Prześwietney Porty Posłów swoich, Jmci P. Wilhelma Baglet z strony Angielskiey, a Jmci P. Jakuba Kolier z strony Generalnych Niderlandu Stanow. Umówiwszy się o kondycyę pokoju z J. W. P. Machmetem Effedi Kanclerzem Naywyższej Porty, i J. W. P.

Alexandrem Mauro Cordato Nayiaśn. Porty Sekretarzem, Pełnomocnemi Posłami, zaczem dawna przyiaźń, i stateczny pokój między Naypotężniejszym Muzulmanow Sultanem, i Naypotężniejszym Królem Augustem II. Panem moim i Rzeczpospolitą Polską wiernie mający się zachować, z obu stron w iedenastu Artykułach stanął pokój zawarty, i przywrócony jest.

ARTYKUŁ I.

Po umorzonych za pomocą Boską między naywyższym Cesarzem nieprzyiaźniach, aby poddani w dawney spokojności i pokoju zostawali, aby dawne granice przed dwoma ostatniemi wojnami były przywrócone, kraje Polskie od Tureckich, tak co do Multan, iako też co do inszych Państw, do Naywyższego Cesarza Tureckiego należących, dawnymi granicami rozgraniczone, i iedne od drugich rozłączone były, aby bez kłótni świętobliwie zachowane i utrzymywane były.

ARTYKUŁ II.

Którekolwiek Fortece w granicach Multańskich w ręku Polakow zostają,

aby były z wojsk Polskich wypróżnione, i cała Multańska Ziemia zupełnie uwolniona i zostawiona była.

ARTYKUŁ III.

Forteca Kamieniecka w dawnych swoich granicach, wyprowadziwszy z niej załogi Tureckie, w całości Polszcze zostawiona być ma wraz z Podolem i Ukrainą, do których żadnych na potym pretenzyi Porta rościć sobie nie ma, i Hetman Ukrainy Kozackiej, teraz w Multańskiej Ziemi mieszkający, ztamtąd rugowany niech będzie. Ewakuacya wojska zacznie się z Multan, tak, aby całe Multany wolne zostały; podobnież wypróżnienie Fortecy Kamienieckiej wzajemnie na początku Marca, a koło 15. Maia zakończyć się powinna, a Polacy dodaniem fur pomogą. Podczas tych Ewakuacyi, którzykolwiek z poddanych obojej strony wynieść zechcą, aby im wynieść, a którzy zostać zechcą, aby im wolno było. Względem zostawienia w Kamieńcu tych Armat, które się teraz i przedtem znajdowały, Ablegat Polski iak nayprędzey do

Porty wysłany, niech prozbę do Tronu Cesarzkiego zanieśie.

ARTYKUŁ IV.

Tatarom i iakieykolwiek kondycyi Państwa Tureckiego ludziom, poddanym J. K. Mci i Rzeczypospolitey napaści czynić, w granice wpadać, ludzi i dobytek zabierać, aby nie wolno było, Wezyrom, Begleyberom, Karelgaowi i Naradynowi, i innym Sułtanom, iako i Hospodarowi Multańskiemu, Cesarzkiemi Fermanami przykazać się ma; którzy zaś w wykonaniu tego niedbali będą, ci albo złożeniem urzędu, albo utratą życia, iako Prawo Boskie wyciąga, będą karani. Tychże samych kondycyi pokoiu Polacy wiernie dochować maia.

ARTYKUŁ V.

Ponieważ Królestwo Polskie zdawna zawsze wolne, zaczym Cesarstwo Tureckie i iego kraie pod żadnym pretekstem klócić go nieprzyjacielskim postępkim, iakichkolwiek do niego pretenzyi rościć sobie nie maia.

ARTYKUŁ VI.

Budziaccy i inni Tatarowie, którzy z własnych siedlisk wyszli, i do Multan weszli, wielkie tam krzywdy Multanom czynią, co jest przeciw świętym umowom dawniej z Królami Polskimi zawartym, a przeto zniesieni być mają ze wszystkich miejsc majątności, folwarków, które sobie postawili, oddaleni być mają, i niechay w oyczytych krajach mieszkaia.

ARTYKUŁ VII.

Zakonnicy Katolicy, podług nadanych sobie Fermanów od Nayaśn. Porty, gdziekolwiek swoje Kościoły mają, zwyczajne swojej wiary obrządki bez przeszkody niech odprawiają. Resztę zaś zleconych sobie względem Religii punktów, nadzwyczajny do Jasney Porty zesłany Wielki Poseł niech sobie u Tronu Cesarzkiego wyrabia.

ARTYKUŁ VIII.

Ponieważ handle są owocem pokoju, Kupcy stron obydwoch nie manowca-

mi, ale gościeńcami dawne i zwyczajne Cło zapłacą, nowemi exakcyami ciężeńi nie będą, i od gotowych pieniędzy Cła nie dadzą, i niezwyczajnymi haraczami uciskani nie będą. Od broni, koni, dobytku i niewolników, płacić Polacy nie będą. Jednak bez pozwolenia tych rzeczy, które zakazane są, niech nikt wyprowadzać nie waży się. Gdyby Kupiec z jednego tych Państw umarł, rzeczy jego dziedzicom oddane być powinny. Wszystkie święte wyroki Cesarzkie Polakom dawniej pozwolone, i w ichże ręku znajdujące się, do litery zachowane będą.

ARTYKUŁ IX.

Niewolnicy pod czas wojny zabrani, gdy cenę okupu podług prawa zapłacą, niech na wolność będą wypuszczeni; jeżeli zaś niewolnicy długo służyli, od okupu coś odtrącić się powinno, a jeżeli z Panem niewolnika o przyszłą cenę ugodzić się nie możnaby było, na ten czas Sędziowie spór niech ułatwiaią. Jeżeliby po zawarciu pokoju iacy ludzie w Jasyr zabrani byli, ci przez okupu

wydani będą. Więźnie w publicznych więzieniach zostający, zamienieni będą, Poseł zaś Polski z strony niewolników żądania swoje u Tronu Cesarzkiego przedłożyć może.

ARTYKUŁ X.

Wojewoda Multański, niech się tak, jako zdawna z Królami Polskimi znoś, i dobre z nimi ma zachowanie, i spokojnym niech będzie, a którzy od Multan i Wołoszy zbiegną, niech przytulenia w Polsce nie mają, a jeżeliby inakżym sposobem w Państwa Polskie weszli, a Prowincją swoją kłócić postrzeżeni byli, takowi ludzie za rekwizycją niech wydani będą. Toż samo wzajemnie, czyli Polacy lub Kozacy, gdyby zamieszkania czynili, niech dla siebie żadnego schronienia nie mają, ale nazad wydani będą.

ARTYKUŁ XI.

Ktorekolwiek kondycye w przeszłych umowach znajdują się, terazniejszy zawartym Paktom nie sprzeciwiają się,

niechay także zachowane będą Po podpisaniu Instrumentu z obydwu stron, niech pierw Ablegat Polski do Jasney Porty wysłany, podług dawnego zwyczaju listy Królewskie potwierdzenie pokoju zamykające z sobą przywiezie, a potem listy Cesarzkie potwierdzające odbierze, i z nimi powraca. Poseł także Wielki do uroczystego pokoju tych Artykułów potwierdzenia, i zobopolnego przyjaźni zakończenia, jako też do ułożenia innych rzeczy; podług dawnego zwyczaju ziechać mający, niechay iak najprędzey można wyjeżdża do Porty; a zatym pokój święty w Iedyństwie Artykułów ustanowiony, niech z obu stron zachowany i przylety będzie.

A gdy mi zwyż mianowani J.J. WW. Ichmć Panowie Naywyższego Cesarza Pełnomocnicy Instrument Tureckim językiem wypisany podali, ia też im ręką własną podpisały, i odemnie Pieczęcią stwierdzony ten Paktow exemplarz, iako ważny podałem.

Małachowski, Wojewoda Pozn.



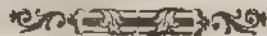
TRAKTAT

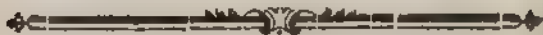
Warszawski Roku 1699.

ARTYKULEM Traktatu Welawskiego Polska obowiązała się 400,000. Talarow Xiążęciu Pruskiemu Elektorowi Brandeburskiemu zapłacić, i w zastaw dać Miasto Elbląg do zupełnego summy wypłacenia, ale skoro Szwedzka załoga po pokoiu Oliwskim z Elbląga wyszła, Polskim go Garnizonem Rzeczypospolita osadziła. Zrzekł się swojego prawa do Elbląga i stu tysięcy Talarow z długu ustąpił, byleby mu Bromberga i Tranwemburga, dwa w Warmii Miasta dane były, pókoby Rzeczypospolita albo 300,000. Talarow nie wypłaciła, albo w zastaw Elbląga nie dała. Fryderyk, syn Fryderyka Wilhelma, z którym te Traktaty zaszły, nie będąc w summie zaspokojonym, roku 1698. dnia 11. Listopada podstępniwszy pod Elbląg, to Miasto opanował.

August II. niechcąc mocnego przeciw sobie nieprzyjaciela poruszać, gdy się wszystkim północnemi interesami zatra-

dniał, i o odebraniu Inflant, podług obietnicy w Paktach Polakom zamyślał, zawarł z Fryderykiem Traktat dnia 12. Grudnia roku 1699. w Warszawie. Elektor Brandeburski obiecał dnia 1. Lutego roku 1700. oddać Elbląg Polakom, z warunkiem, aby we trzy miesiące po Seymie, summa 300,000. Talarow była mu wypłacona, i kilka Kleynotow z Skarbcu Rzeczypospolitey w zastaw mu dano, które dotąd w Skarbcu Królewieckim schowane zostały. Dano zaś warunek, iżeli by na wyznaczony termin dług nie był wypłacony, aby Elektor Powiat Elbląski trzymał aż do wypłacenia. Ponieważ zaś po Seymie Lubelskim 1703. roku pieniądze te zapłacone nie były, już Elektor Króla tytułem był ozdobiony, od roku 1701. Elblągszczyznę posiadać począł.





T R A K T A T

*Wiedeński z Cesarzem o Koronę Pruską,
Roku 1700.*

FRYDERYK III Xiążę Pruski przedsięwziawszy na siebie i na następcom tytuł Króla Pruskiego, udał się z tym zamiarem do Leopolda Cesarza, spodziewając się, iż gdy on na te żądanie przystanie, i inne Mocarstwa nie będą mu w tym przeciwne; iakoż Król Angielski na ten czas tajemnie knował ligę z Cesarzem przeciw Francyi, Hollandya jedno trzymała z Królem Angielskim, iako z Sztathuderem swoim, August II. i Polska była zaprzętniona wojną z Karolem XII. Król Duński niebaczył na ten czas, tylko na Szweda, Szwecya zaś miała dwóch nieprzyjaciół mocnych, Moskwę i Augusta II. w tych szczęśliwych okolicznościach położony Fryderyk III. Xiążę Pruski, tym się chętnie chwycił tego zamiaru, i tym łatwiej skłonił dla siebie Leopolda Cesarza, im mu był na ten czas przeciw Francyi mocy potrzebny. Tym końcem w roku 1700. mię-

dzy Leopoldem Cesarzem i Fryderykiem III Xiążęciem Pruskim zawarty był Traktat w Wiedniu.

1mo. Leopold mocą i powagą Cesarzką stanowi, ażeby Fryderyk odtąd był Królem Pruskim. 2do. Fryderyk obiecuje Cesarzowi 10,000. woyska posiłkowego na żołdzie swoim. 3tio. Podeymie się trzymać Garnizon w Fortecy Filisburgu. 4to. Przyrzeka zawsze być jednego zdania z Cesarzem w interesach Państwa Niemieckiego. 5to. Oświadcza się, iż ta godność nie powinna ściągać żadney odmiany na te obowiązki, które są przyłączone do krajow iego w Niemczech leżących. 6to. Zrzeka się wszystkich posiłkow, które mu Dom Austryacki był winien. 7mo. Obiecuje pod czas Elekcyi Cesarza kryskę dawać na dzieci męskiey płci Jozefa. Wsparty tym Traktatem Fryderyk w r. 1701. dnia 15. Stycznia ogłosił się i koronował Królem Pruskim, oraz oświadczył przez deklaracyą, że mocą tytułu Króla Pruskiego niechce nic ubliżać Polscze prawu do Prus mającey, ani też Traktatom Welawskiemu i Bydgoskiemu. Przeciw temu nowemu tytułowi stanęła Francya

z Przymierzeńcami swemi, tudzież Rzym i Kawalerowie Krzyżaccy Niemieccy, na fundamencie pretenzji do Prus. W Polsce zaś manifestowali przeciwko temu w Warszawie 25. Czerwca, tegoż roku 1701. Posłowie Sandomirscy, a w Paryżu Xiążę Radziwiłł Krayczy Litewski dnia 9. Marca.



T R A K T A T

Narowski Roku 1704.

PULNOCNE Mocarstwa chcąc korzystać z młodości Karola XII. który po Ojcu swoimi lat 15. mający, na Państwo Szwedzkie nastąpił, umyśliły te kraje odebrać, które mu Gustaw Adolf przysposobił. August II. Król Polski przy wstępie na Tron przyrzekł w Paktach wojskami swemi odzyskać Inflanty odpadłe.

Carowi Moskiewskiemu chciało się Ingryi Szwedzkiej dla Portu na Morzu Bałtyckim, a przeto chwycił się zamiaru Augusta II. Ułożyli, aby Car do Ingryi wkroczył, a August Rygę obległ, Król zaś Duński, aby wojska Szwedzkie w Xię-

w Xięstwie Holstżyńskim ścigał. Tam go gdy Karol XII. uniżył, Kopenhage obległ, i do proszenia się o pokóy przyniósł. Uspokoiwszy iednego nieprzyjaciela, poszedł przeciwko Carowi Moskiewskiemu w sto tysięcy wojska w Ingryi stojącego; przybywszy Karol dwiema kolumnami od Karlskrony, bitwę z Carem Moskiewskim stoczył dnia 30. Listopada roku 1700 w której 20. tysięcy Moskalow na placu legło, 30. tysięcy poddało się, 5. tysięcy w ucieczce zatoneło, reszta rozproszona była. Po tym zwycięstwie poszedł Karol do Infant, Sasow zbił w kilku potyczkach, od oblężenia Rygi odpędził, wszystkie Fortece im poodbierał. A że Ferdynand Kettler Xiążę Kurlandzki z Królem Augustem trzymał, Kurlandya mu zaiechał. Na ten czas August II. z Carem Moskiewskim ziechawszy się do Bierzy, Miasta Litewskiego, dalszą wojnę uradzili. August II. obiecał dać 50,000. wojska, a drugie 50,000. Moskalow wzięść do swego wojska dla przeciwiczenia się w wojennej sztuce, i toć to było co więcej do zrzucenia z Tronu Augusta Królowi Szwedzkiemu serce roziałyło.

E

August II. na Seymie Warszawskim r. 1701. bezkutecznie rozeszłym, zwierzył się umowy swojej Panom Polskim z Carem Moskiewskim uczynionej; ale się zadziwił, kiedy cała Rzeczpospolita na Seym zgromadzona słyszeć się dała, że mu żadney wdzięczności za to nie ma, że iey nieprzyjaciela na kark sprowadził, i oświadczyła, że się w tę wojnę mieszać nie myśli, która bez wiadomości Rzeczypospolitej jest zaczęta. Po tey odpowiedzi August o pogodzeniu się z Karolem zamyślił, ale Karol, który już zrzucenie Króla z Tronu ułożył, o żadney zgodzie słyszeć nie chciał, i z wojskiem ku Warszawie ciągnąć począł. August przed niebezpieczeństwem do Krakowa uciekał, a Radzieiowski Prymas, obierając się za pośrednika, wziął pozwolenie od Augusta, aby dla nakłonienia Karola do zgody, do Obozu iego iechał, ale Prymas potajemny Augusta nieprzyjaciel, miało zgody, do złożenia z Tronu Augusta wszystkie ułożenia z Karolem poczynił. A gdy wojska Szwedzkie pod Kraków się ścigały, August z Krakowa ze 30,000. wojska swego wyszedł, i pod Klisfowem stanął.

Tam 13. Lipca roku 1702. z obu stron zaczęła się Batalia. Fryderyk Xiąże Holztyński od harmaty pierwszy na placu poległ. W tey potyczce prócz Polaków, którzy się z Augustem łączyli, 4. tyśiące Saków na placu legło, 2. tyśiące w niewolą zabranych.

Rzeczpospolita na Seymie Warszawskim zgromadzona, Posły do Króla Szwedzkiego wysłała, pośrednictwo ofiarując, Król nie dawszy im z sobą mówić, tylko się słyszeć dał, że po Batalii Klisfowskiej, na której się Polacy z Augustem znajdowali, Rzeczpospolitą samę ma za swoją nieprzyjaciółkę, i póko sobie nowego Króla nieobierze, póty z nią w żadne negocyacye wchodzić nie będzie.

Prymas, który się już dawniej o złożenie Augusta z Karolem umówił, Seym do Warszawy zwołał, na nim dnia 14. Lutego roku 1704. bez-królewie ogłosili.

A że powszechnie żądanie było, ażeby Królewicz Jakob Sobieski Tron Ojca swego posiadał, August o tym się dowiedziawszy, 30. Kawalerów Saskich do Szląska wyprawił, którzy Królewiczów, Jakoba i Konstantyna o kilka mil

od Wrocławia poluiących napadłszy, do karety porwali, i do Lipska z niemi uciechali. Co gdy się stało, Seym Warszawski do Karola wysłał Posłów z doniesieniem tych trudności, które w Elekcyl nowego Króla w porwaniu Królewicow sprawowało. Stanisław Leszczyński Wojewoda Poznański z liczby tych Posłów taki dla siebie u Króla Szwedzkiego znalazł szacunek, że odtąd nie nie myślał, tylko iakby Leszczyńskiego na Tronie utrzymać. Posłał Generała Horna z doniesieniem Seymowi, aby sobie Króla w pięciu dniach obrał, nie innego, iak Stanisława Leszczyńskiego, a sam za nim potajemnie do Warszawy pojechał. Jakoż przytomność iego tyle sprawiła, że Stanisław dnia 12. Lipca roku 1704. był obrany, a 4. Października roku następującego koronowany w Kościele S. Jana w Warszawie.

Gdy się to działo w Polsce, August swoim i Rzeplitey imieniem przez Działyńskiego Wojewodę Chełmińskiego z Carem Moskiewskim sekretny robił Alians, który przyspieszony poprzedził Stanisława Elekcją dnia 30. Sierpnia roku 1704. w Narwie.

W Imię Trócy Przenajświętszey.

Wszem w obec i każdemu z osobna komu o tym wiedzieć należy, &c. Ponieważ całemu Chrześcijaństwu dobrze to jest wiadomo, że *in antecessum* Korona Szwedzka bez żadnego pretextu upatrzawszy porę, kiedy Rzeczpospolita Polska, i Monarchia Moskiewska wojnami implikowane były, pod ten czas swoich szukała korzyści; iakoż od Polskiej Korony i Monarchii Rosyjskiej wiele Prowincyi odcięła. A teraz Król Szwedzki pod pretextem zmyślnego przyjaciela z wojskami do Polski wtargnąwszy, wszystkie nieprzyjacielskie wypełnił sposoby, nietylko z Skarbow dobra Królewskie, Duchowne, Szlacheckie i Kościoły złupiwszy, ale też Prawa wolności Polskiej zdradliwym uczyniwszy się Protektorem, i z fundamentu wywróciwszy, coś większego i gorszego zamyślił, gdy żadnych medyacyi od postronnych Monarchow proponowanych nie przyjął; tedy, iako Najjaśniejszy August II. i iego cała Rzeczpospolita, tak Najprześwietlejszy Wielki Hospodar Car Kazański, &c. Jego Carskie Welyczeństwo,

aby tak ławnych krzywd swolch spółnem siłami windykować mogli, ten Solusz przeciwko spółnemu nieprzyjacielowi aż do skończenia wojny postanowił. Z strony Naylaśn. Króla Jmci i Rzeczypospolitey, przez J. W. wysoce zrodzonego Tomasz Działyńskiego Wolewodę Chełmińskiego, Pełnomocnego Polśa, a z strony Nayprześwietleyshiego Jego Carłkiego Welyczeństwa, przez Bliźnego Boiaryna Teodora Alexiewiczza Gołowina, *de defensivo & offensivo hoc fœdere*, niżej opisany uczynili Traktat.

I.

Kolligacya *offensiva & defensiva* począć się ma od potwierdzenia obydwóch Monarchow, a trwać do skończenia wojny Szwedzkiej, podług naszego opisanja, &c. Ieden drugiego Monarchy interessa za swoje pewne mając.

II.

Sami Wodzowie, i ci, którym Regimenterstwa powierzone będą, o nadchodzących wolennych expedycyach, i o wśytskim, jako wiernym Kolligatom

należy, zawczasu znosić się będą powinni.

III.

Traktatu żadnego Ieden bez drugiego czynić nie będzie, żadnych propozycyi słuchać nie powinien; a choćby sam nieprzyjaciel pokóy obiecywał, akceptować go Ieden bez drugiego nie ma.

IV.

Ponieważ J. C. Welyczeństwo i Naylaśnieysza Rzeczpospolita, podług stanu teraźniejszyh czasow przeciwko swemu nieposłusznemu poddanemu, Paleiowi, prawa wynaleść przeszkodę mają, dla tego J. C. Welyczeństwo, jako przyiaciela i mocnego Kolligata w tey mierze o pomoc proszą. Y tak pod walorem tey kolligacyi J. C. Welyczeństwo bierze to na siebie, że Paley, choć złym sposobem do wrócenia Fortec, które w świeżym zamieszaniu Ukraińskim zabrał, do wrócenia przymuszony będzie, bez wszelkiej pretenzji, naydaley na przyszłoroczną Kampanią, pod determinacyą Paleiowi Amnizyi, jeżeli dobrowolnie Fortecę, swywoľnie opanowane, odda.

V.

Jego Carskie Welyczeństwo po te-
czasę zwycięskiego oręża swego nietyl-
ko w Inflanciech, ale i innych mieyscach,
cokolwiek w possessyach spólnego nie-
przyjaciela zostawało, wojnę prowa-
dził, tak i na potym prowadzić będzie,
a cokolwiek do Rzeczypospolitey nale-
żało w Inflanciech i innych Ziemiach,
wszystko to J. C. Welyczeństwu i Rze-
czypospolitey, gdy odbierze, z ochotą
odda bez pretenyji.

VI.

Aby skuteczniejszy ku Jego C. Wely-
czeństwu przywiązni, a ku Rzeczypospo-
litey miłości było okazanie, Piechoty
12,000. pod Komendę J. C. Welyczeń-
stwa, prócz posiłkow W. X. Litew da-
nych, póki ta wojna Szwedzka trwać
będzie, ze wszelkim dostatkiem i płacą,
bez wszelkley za to od Rzeczypospolitey
nadgrody dać oblecie.

VII.

Nayprześwietleyszą J. C. Welyczeń-
stwo na dokument prawdziwey przyia-

źni, deklarując dać na rok 1705. pod mo-
cą tego Traktatu na woysko 200,000.
Rublow; co uczyni na Polską monetę
dwa milliony, inkludując w to sumnę
na woysko Litewskie *in vim* Traktatu
daną 30,000. Rublow, która to summa
na woyska oboygą Narodow ma być
rozdana przy Kommissarzach Moskiew-
skich, sposobiąc, aby też woyska na
przyszłą Kampanią w roku 1705. wcze-
śnie wyjść mogło. Którego woyska Rze-
czypospolitey regularnego, podług po-
stawienia Seymowego; Kawaleryi
21,800. Infanteryi 26,200 Rzeczypospo-
lita mieć powinna. W przyszłe zaś la-
ta, póki wojna trwać będzie, obliguje
się Jego Carskie Welyczeństwo na ka-
żdy rok po sobie idący w Maiu po dwa-
kroć sto tysięcy Rublow Moskiewskiey
monety, to jest dwa milliony, przy Kom-
missarzach Moskiewskich na woyska Ko-
ronne, że rozdawane być mają. Za
które summy żadney pretenyji Jego Car-
skie Welyczeństwo do Króla Jegomości,
iako i Rzeczypospolitey mieć nie bę-
dzie, prócz szczerego dotrzymania Tra-
ktatu.

VIII.

A jeżeli J. C. Welyczeństwa i Rzeczypospolitey oręże tak szczęśliwe będą, że nieprzyaciela z Polski wypędzą, obliguje się J. K. Mość wszystkimi siłami w Państwach Szwedzkich wojować. Ten Sojusz strony obydwie przez J. J. WW. z strony J. K. Mei i Nayiaśn Cara Polłow, rękami własnymi podpisany. W Narwie dnia 30. Augusta roku 1704.

*Potwierdzenie na Seymie roku 1710.
w Warszawie.*

A ponieważ J. C. Welyczeństwa Pełnomocny Poseł, W. Książ Dołhoruki, potrzebując po nas i Rzeczypospolitey ponowienia Traktatow ostatniego wiecznego i doczelnego, względem teraznieyszey Szwedzkley wojny deklarował, iż pomienione Traktaty z strony J. C. Welyczeństwa we wszystkich punktach, także poślednieysze wszystkie deklaracye dotrzymane będą, osobliwie względem Ewakuacyi woysk Moskiewskich, oddania Fortec, Dział Rzeczypospolitey należących, zapłacenia mil-

lionow na woysko obiecanych. Tedy na tym fundamencie, i pod wypełnieniem tych kondycyi, pomienione Traktaty obydwu na pokazanie stateczney przyiaźni utwierdzamy, co Traktatowi Karłowickiemu z Portą *prejudicare* nie ma.

TRAKTATY DWA,

Prucki r. 1711. Konstantynopolitański 1712.

Że w tych o Polszcze Artykuły umieszczone, mogą być ciekawe i potrzebne.

KAROL XII. po przegranej pod Puławą, schronił się do Turek do Benderu, a z tamtąd używał sposobow, ażeby Portę obruszył na Moskwę, ale w tej robocie naywięcey ważył Poniatowski, Nayiaśn. dźis nam Panującego Króla Oy-ciec, polechał do Stambułu, tam Matkę Panującego Sultana nakłonił, że Syna pobudziła do pomocy Karolowi XII. u samego Sultana wszedł w łaskę. A gdy Wezyr od Ministra Moskiewskiego uięty, wypowiedzenia wojny wzbraniał,

Poniatowski oddanym Memoryałem fmemu W. Sultanowi w ręce, intrygi Wezyra odkrył, i z Matką Sultana złożenie Wezyra z Urzędu sprawił. Kreowany po nim nowy Wezyr, gdy i ten Moskwę od woyny ochraniał, po dwóch miesiącach podobnie z Urzędu zrzucony, aż dopiero trzeci Wezyr wyszedł z woyskiem przeciw Moskwie; i Poniatowski z tymże woyskiem aż pod Prut wyiechał; a gdy tam Moskwa od woysk Tureckich ściśniona, żywności nie miała, z 80,000. woyska do 30,000. zmniejszona, zewsząd od woysk Tureckich opasana, w najgorszym stanie znajdowała się. W tych okolicznościach położony Car Moskiewski, po krwawych przez dwa dni utarczkach, już był wcale o sobie zwątpił, wszystkie ciężary wojskowe popalić kazał, i tego losu, którego go w desperackiej bitwie spotkać miał, czekać postanowił. Ale kiedy mu Katarzyna żona jego radziła (*) ażeby

(*) Ta Katarzyna była rodem z Miasteczka Ringien w Estonii, po zmarłych Rodzicach, Pleban tameczney Parafii dawał iey edukacyą, z dzie-

do wybrnięcia z tey toni, w którą się zapędził, użył tych Skarbow; które pod Puławą zabrał, czego usłuchał. Wezyr bowiem darami uleży, &c. pokóy z nim nad Prutem d. 21. Lipca roku 1711. w Artykułach następujących zawarł.

imo. Forteca Azow będzie oddana Porcie ze wszystkimi przyległościami. *ado.* Twierdze w Taganrock, w Kamenki, i Fortecą nad rzeką Saman będą zniszczone, i harmaty tych Fortec będą Porcie oddane z całą Zbroiownią.

ciężka do lat 14. oddano na służbę, poszła za Szerżanta Szwedzkiego w Mieście *Marienburgu* roku 1702. nazajutrz po weselu, męta straciła, gdy to Miasto Moskwa dobyła, wzięta była z drugimi niewolnikami od Generała *Baura*, od niego dostała się do Marszałka *Czeremetowa*, a daley do Xiążęcia *Męzykowa*, u którego ją obaczywszy i polubiwszy *Piotr W.* ożenił się z nią sekretnie w roku 1707. z której talentow niekończące był kontent, koronował ją w Moskwie roku 1724. i następcą po sobie na Tron Rosyjski zostawił. Przenikłość rozumu tey Carowy, nieumiejęcey ni czytać, ni pisać, nie mogą się wychwalić Dzieciopisowie.

3to. Car Moskiewski nie będzie się wlecey mieczał do Polaków, ani do Kozaków. 4to. Wszyscy niewolnicy Tureccy będą puszczeni na wolność. 5to. Król Szwedzki będzie miał bezpieczeństwo wszelkie od Moskwy pod czas powrotu swego do Szwecyi. 6to. Ani Porta Moskwa, ani Moskwa Porcie w niczym szkodzić nie będzie. 7mo. Wojsko Moskiewskie wyjdzie do kraju swego bez napaści.

Po tym zaspokoieniu okoliczności sporządziły zakłócenie, Poniatowski potrafił posłać z pod Pruta do rąk samego Sułtana opisanie całej akcyi przekupionego Wezyra, a potym sam pojechał do Stambułu na robienie dalszych intryg przeciw Moskwie.

Wezyr spadł z urzędu, wysłany na wygnanie na wyspę Lemnos. Moskwa Azofu nie oddała, wojska z Polski nie wyprowadziła. Sułtan o tym uwiadomiony, Wezyra w tej konweniencyi podeyrzanego ledwie udusić nie kazał, i wojnę nową wypowiedział, ale Car ześlawszy Polskę, i strony się ugodziły w Konstantynopolu, i Traktat Prucki po-

twierdziły dnia 9. Kwietnia roku 1712. tak o następuie.

1mo Po 30. dniach od opisanja tego Traktatu, Car Jmć wyprowadzi wojska z Polski, ani je zatrzymywa pod żadnym pretextem. 2do Car Moskiewski nie będzie się mieczał do rządów Polskich, ani tym bardziey wojska wprowadzać. 3to. Gdy Królowi Szwedzkiemu wojska Tureckie do kraju tego asystować będą, żadney przykrości cierpieć nie będą. 4to. Porta pozwala Moskwie trzymać Kijow z przyległością, Fortecę z tej strony Dniepru, i Ukrainę leżącą za tą rzeką z dawnemi swoimi granicami. Car zaś Jmć odstąpić powinien tych wszystkich Twierdz Powiatów Kozackich, które są z tej strony Dniepru, iako też i wyspy Sakcy. 5to. Moskwa nie będzie nagabala Tatarow Krymskich i innych poddanych Porty, na wzajem Tatarzy nagabac Moskalew nie będą. 6to. Między Azowem i Cerkasami ani Porta, ani Moskwa nowych Fortec nie będzie stawiała, a które są teraz, będą zniszczone. Porta jednak będzie miała wolność naprawienia Fortecy za rzeką Tanais na przeciwko Azowa, od Cara Jmci

wystawloney. 7mo. Sztuk 30. armat w Azofie spiżowych oddane być powinny, albo zapłacone.

TRAKTAT

Konstantynopolski roku 1714.

STANISŁAW Małachowski Woiewoda Mazowiecki przylechawszy do Konstantynopola w charakterze Wielkiego Posła, zawarł z Portą dnia 22. Kwietnia roku 1714. Traktat w tych punktach. Traktat między Portą i Rzeczpospolitą Polską potwierdza się, Król Szwedzki Karol XII. będzie miał wolne przeyscie przez Polskę, gdy do swego kraju powracać będzie, woyskom Moskiewskim nie dozwoli się przebywać w Polsce, Polacy niechętni Augustowi II. Królowi swojemu, mający dotąd schronienie swoje w Turczach, wynidą z tamąd do Ojczyzny swojej.



TRA-

TRAKTAT

Warszawski Roku 1714.

WOYSKA Saskie, które przeciw Karolowi XII. wołowały, do tych czas się bawiły, prowianta i pieniądze wybierały. Wzruszone tym woysko, za powodem Władysława Gurzyńskiego dnia 10. Października roku 1715. związało się przeciw Sasom; a potym pod Marszałkiem Stanisławem Leduchowskim dnia 26. Listopada roku 1715. stanęła Konfederacya Tarnogurska na wygnanie Sasow. Gdy się z oboiey strony zaczęły utarczki, zaczęły się obustronne negocyacye, w tey od Polakow negocywali Stefan Humiecki Podolski, Franc. Załuski Czerniechowski, Woiewodowie, ze strony Sasow, Fleming Felt-Marszałek. Gdzie dnia 18. Stycznia roku 1716. ułożono, aby woyska przed następującym Seymem w czasie od Króla ułożonym wyszły z Polski, aby Woiewodztwa dla nich prowianty, albo po tynfow 17. z dymu ułożyły. Umowy tey Kon-

F

federacya nieprzyjawszy, z Sasi mi wojnę prowadziła. Car Moskiewski listem swoim ze Gdańska pisanym do Konfederacyi, pośrednictwo swoje ofiarował.

Przyszło zatem do powtórney negocyacyi w Lublinie między Dołhorukiem Pełnomocnikiem Cara, Szaniawskim Biskupem Kujawskim od Polski, Flemingiem od Augusta II. i Delegatami Konfederacyi dnia 4. Lipca roku 1716, taki przedugodny ułożyli Traktat. Przerwa wojny z obu stron nastąpi, Sasi odtąd prowiantow ani pieniędzy wybierać nie będą, ze Lwowa i Zamościa ustąpią. Jeszcze i tu jedność nie stała, Sasi w Woiewodztwie Sandomirskim dawniey założonych podatkow domagali się, znowu się gonitwy z Sasi mi odnowiły. Udało się potrzebie do negocyacyi w Kazimierzu, a ztamtąd przeniesiono ją do Warszawy, gdzie dnia 3. Listopada roku 1716. stanął Traktat, którego wyięty z Konstytucyi roku 1717. następuje.

W Imie Przenajświętszey Trójcy.

Wszem w obec i każdemu wiadomo być ma, &c. kiedy między Rzeczapo-

litą Zkonfederowaną i woyskami Saskimi rozruchy tak się wzmożyły, że do utarczek i nieprzyjacielskich przyszło postępkow, zabiegając smutnym zamietaniem krwi rozlaniu, i kraju spustoszeniu; za przyjaźnym w to się wdaniem Cara Imci, przez Xiążęcia Dołhorukiego Pełnomocnego Pośła, o pokoju przedsięwzięte są zamyśły.

Ziechawszy się tedy z obu stron Plenipotencyaryusze, jako to z strony J. K. Mci i woyska tego. JJ. WW. Imc X. Szaniawski Biskup Kujawski, Chomentowski Woiewoda Mazowiecki, Hrabia Fleming woysk Saskich Marszałek; z strony Zkonfederowanych Stanow, i woyska obydwóch Narodow, JJ. WW. Ichmość PP. Humiecki Woiewoda Podolski, Jozef Potocki Sita Bełzki, Olszanowski Chor. Wolk. Poniski Sita Kopaynicki, i innych wielu *ex equestri ordine* delegowanych.

Niech będzie pokój powszechny, tak pomiędzy pomienionemi stronami i osobami, które po nieprzyjacielsku z sobą postępowały, dla przeciwney wzajem zawziętości, i innych przyczyn zwoien pochodzących, tak, aby wieczne

Rzeczypospolitey zakwitło szczęście, &c. &c.

J. K. Mć pewnym będąc wzajemney od Rzeczypospolitey ku sobie życzliwości, i stateczney wierności, wszystkie swoje woyska Saskie, okrom tyśiąca dwóchset ludzi *pro Custodia Corporis sui* zostawionych, które własnym kosztem trzymać będzie, a resztę bez uciemiężenia i szkody Obywatelów, za granicę wyprowadzić obiecuje, i nigdy tychże woysk, i innych postronnych pod żadnym pretextem, ani za radą Senatu i inney przyczyny wymyśloney, do Polski wprowadzać nie będzie, &c.

Aby zaś to wyjście woysk bez wszelkiej Obywatelów przykrości nastąpiło, w czterech kolumnach traktami wyznaczonemi wychodzić mają; do czego dway Kommissarze od Rzeczypospolitey wyznaczeni będą, żywności ze skarbu Saskiego płacone będą, płacąc korzec żyta po pięć tynfów w Małej-Polszcze, a w Wielkiej-Polszcze po złotych ośm, a inzego zboża w tym teraz niedostatku pretendować nie ma.

Czas ewakuacyi tego woyska zaczęnie się od podpisania tego Traktatu,

i trwać będzie do dni dwudziestu pięciu.

Wychodząc woyska Saskie za granicę, we Dworach Szlacheckich i Duchownych, ani we Wsiach i Miastach, ale w polach obozami stawać będą, sianem i słomą tylko się kontentując, a gdzie jedna kolumna stała, tam druga obozować nie będzie.

Na popasach, noclegach, żadney rzeczy do żywności, pieniędzy ani podwód pretendować, ale za własne pieniądze słusznym targiem wszystko płacić, za wylępných Generałowie odpowiadać i szkody płacić mają.

Prócz tego ludzie Sascy przy Boku J. K. Moi bawiący się, wraz z woyskiem wyjść mają, zaś ci, którzy się przy Boku Pańskim zostaną, w rady, rzady Rzeczypospolitey Woyskowe, Ekonomiczne, Zupy, Cła i Promocyje, podług opisanja *Pastorum* mieszać się nie będą.

Gwardya J. K. Moi własnym kosztem ma być trzymana, tej zaś nad 1,200. ludzi powiększenie w teraźniejszych okolicznościach, mimo *Pacta Conventa* osobliwą dyspensacyą pozwala się.

Pułkownik tey Gwardyi wykona przyśięgę wierności Rzeczypospolitey, i jako liczby żołnierzow powiększać nie będzie, i subordynacyą Juryzdykcyi Marszałkowskiej zachowa.

Pod pokrywką niekompletu, nowe rekruty z Saxonii do Polski wprowadzane nie będą.

Przerzeczona Gwardya Saska żadney żywności w ciągnieniu, ani na miejscu wyciągać nie będzie, pod surowością praw na Pułkownika, &c. w Sądach Marszałkowskich, &c.

Niemniej Kanclerze ten mieć będą dozór, aby wojna *offensive* bez wiadomości Rzeczypospolitey podnoszona nie była. J. K. Mōna trzy miesiące tylko w każdym roku do Państw swoich wyjechać może, wakanfy w Polsce małą być rozdawane, nie za granicą, &c.

Nikogo prawem nieprzekonanego, nie mając, *Paſta Conventa* trzymać świętobliwie, Prawa Maieſtatowe, mianowicie *Jura Patronatūs*, według praw dawnych Traktatow, aby były zachowane, osobliwie *Circa Juſtitiam diſtributivam*, &c. Kanclerze pilnować małą.

Dadzą na to baczenie, aby JJ. WW. Senatorowie na rezydencyą przy J. K. Mci naznaczeni, tudzież Sekretarze, Piſarze, Referendarze, wylawſzy chorobę, czyniąc obowiązkom ſwoim doſyć, pod ołrością praw mieſzkali, u Boku J. K. Mci *Senatus Conſilia* odprawiali. Zabiegać będą, aby rady Senatorskie ſtoiąc nie były odprawiane, w materye *Statūs decifive* ſię nie wdawały, ani Dekretow Trybunałkich znoſiły, lub ich exekucye zawieſzały.

Przywileiow z okienkami nikt wypraſzać nie ma, i o zapieczętowanie przykrzyć ſię nie powinien. Godności Dygnitarſtwa Koronne, Obywatelom Litewkim w Koronie, a Koronnym w Litwie poſſeſſye niemającym dawane nie będą, pod utraceniem onychże, miesiące żołnierskie obſerwować małą, żadnemu Cudzoziemcowi i Szlachcicowi niepewnemu, Dyſſydentowi ſarki Królewskiej niepieczętując.

Za iednomyſlną zgodą uchwalono ieſt, aby Prawa dawne, Przywileie, Konſtytucye do dawnego zwyczaju prawdziwey wolności we wſzyſkich Radach, Subſellach, Sądach, &c. przy-

wrócone, i na potym od J. K. Mości zachowane były, &c

Dla czego wszystkie Konfederacye w różnych mieyscach, a osobliwie Tarnogurka roku 1715. poczynione, teraz się rozwiążą, których związek na potym zakazany. Przytym pospolite ruszenie Szlachty na wojnę, samemu J. K. Mci póki żyje należy, zaś na potomne czasy zabronione pod winami, &c.

Aby zaś dawney wolności zażywanem Stany Rzeczypospolitey cieszyć się mogły, powagą Seymu *Pacificacionis*, nakształt Seymu roku 1673. Konfederacyą Gołębiowską zakończonę, ratyfikowane będzie.

Nakoniec, aby przeciwko wszelkim wewnętrznym i posłropnym *insultom* bezpieczeństwa opatrzone było Małestatuwi Polskiemu i wolności, jako Stany niepotrzebując woysk Saskich, albo innego Narodu, obronę Królestwa na siebie bierą.

Oprócz tego zamykając drogę do wszelkiej rozpuśty pokóy wzruszających, jawnie i tajemnie z nieprzyjaciółkami Oyczyzny przestawających, skrycie lub potajemnie łączących się, Sądy

Seymowe postanawiamy, do których Senatorow z Ministrami ośmiu, z Koła Rycerskiego z każdej Prowincyi po ośmiu naznaczamy i obieramy.

Tandem przysięga Senatorów, Stanu Rycerskiego, Ordynacya Sądow, tu się nie wypisuje.

Ponieważ w Państwach Rzeczypospolitey ku wierze Katolickiey żarliwość iśnić zwykła, iako są o tym prawa, a mianowicie w Konfederacyach Generalnych Warszawskich *annorum* 1632. 1648. 1668. 1674. wyświadczaia, że Dyssidentom prócz dawnych Zborow, nowych stawiać nie godzi się, &c.

A że Dekreta przeciw Gdańskowi o rozliczne wiolencye, krzywdy, nieoddanie Kościoła Farnego, i inne dotąd należytey nie mogły otrzymać exekucyi, dla czego pozwalamy sekwestracyi Gdańskich towarow, rzeczy, osób Gdańskich *intra & extra Regnum*, Biskupowi i następcom tego, &c.

A ponieważ Stany Rzeczypospolitey nowy Komput woyska postanowiwszy, sami na siebie placę regularną wzięły, Hetmanom zaś miecz i władzę za rozkazem Rzeczypospolitey wolowania, gra-

nie pilnowania, powagę zostawili, dla tego odtąd Hetmanom asygnacyi cale żadnych na załugi, stanowiska, hiberny, chleb zimowy, &c. nie będzie wolno dawać pod winami *perduellionis privationis officiorum*, tudzież *refusio* szkod w Sądach Seymowych i Trybunałskich, na cò ieszcze przyłegę wykonać powinni będą, &c.

Instrument terażniejszych i przyszłych Hetmanow opuszcza się.

Gdy całość praw Naylaśn. Królewicow, Jakoba i Konstantyna, Konstytucjami mocno jest ustanowiono, dla tego Ofobom i Dobrom onychże, powagę terażniejszego Traktatu, warulemy bezpieczeństwa; względem ich summ na Ekonomach Koronnych i Litewskich ubezpieczonych, pewność przyrzekając, &c.

Reassumując dawne Konstytucye, i tym prawem zakazuje się, aby się żaden nie ważył wyprówadzać ludzi za granice Koronne, pod pokrywką zaciągu żołnierzow, pod winami kryminalnemi, które Sądy ustanowione exekwować mają, &c.

Na potwierdzenie wiecznego pokoju między Obywatelami, aby była zupełna niepamięć i Amnistya wżyskiego tego, co się z okazji Szwedzkiej wojny po nieprzyjacielku stać mogło, &c.

Kiedy doskonałe bezpieczeństwo J. K. Mci jest obmyślane, a Konfederacya Generalna Sandomirska lubo do skończenia wojny Szwedzkiej trwać miała, terażniejszą ustawą rozwiązuie się.

Pokóy wewnętrzny takim sposobem zkonkludowany, ma być od stron obydwóch potwierdzony, ewakuacya woysk Saskich dnia 30. Stycznia roku 1717. i rozwiązania żołnierskiej Konfederacyi nastąpi. Woyska Polskie przez Regimentarzow rządzone będą, póki Hetmani przyłegi teraz oznaczoney niewypelnia. Dani w Warszawie dnia 3. Listopada roku 1716.

Xiąże Grzegorz Dołhobukoy.
Szaniawski, Biskup Kujawski, &c.

Następują innych podpisy, in Nro. 15.
Delegowanych.



ASSEKURACYA

NAYIAŚN. KRÓLA JMCI PRUSKIEGO,

*Ze za przyznany Tytuł Królestwa Pruskiego, do Prus pretensyi mieć nie będzie, ani do żadney części Polskiej Ziemi, ani do ich zaboru,
Rok 1764.*

Fridericus Dei Gratia Rex Borussiae.

Notum testatumque facimus hisce, omnibus quorum interest. Cum Serenissima Poloniae Respublica Titulum Nostrum Regium Borussiae recognoscere decreverit, & Ministri Nostri Varaviae residentes, ne haec recognitio Serenissimae Reipublicae damno sit, Declarationem ei exhibuerint, cujus tenor de verbo ad verbum sequitur:

Nos Carolus, Princeps de Carolath S. Romani Imperii Comes de Schoenaich, Eques Ordinis Aquilae Nigrae, Suae Regiae Majestatis Borussiae Generalis Exercituum Locum tenens, Orator Extraordinarius, & Plenipotentarius; nec non Gedeon de Benoit, ejusdem Regiae Majestatis Legationum Consiliarius actualis, & Residens apud Serenissimam

Rempubicam. Ex quo Serenissima Respublica Poloniae in Corpore ad exemplum omnium aliarum Potentiarum, Titulum Regium Borussiae recognoscere decrevit, ea tamen lege, ne haec recognitio nec juribus, nec possessionibus Reipublicae sit damno, vel praepudicio; Hinc nos infra scripti Sacrae Regiae Majestatis Borussiae Ministri, vigore hujus declarationis, Suae Regiae Majestati nec animum neque mentem esse, usu hujus Tituli Tractatibus & Conventionibus inter illam & Serenissimam Rempubicam feliciter existentibus, quidquam praepudicii asferre, quin potius omnium Reipublicae Jurium aequè ac libertatum Garantiam seu tuitionem praestitutam & manuten-turam esse.

Ceterò spondemus, Nos operam impensuros esse, quo haec Declaratio à Regia Sua Majestate propria manu ratihabeatur, atque confirmetur. Quorum in fidem hunc declarationis Actum subscripsimus, & Gentiliorum Insignium Nostrorum Sigillis munivimus. Actum Varaviae die 27. Maii, Anno 1764.

C. P. de CAROLATH. (L. S.)

G. de BENOIT. (L. S.)

Nos visa perpenſaque hac Declaratione, tam ratam & gratam habemus, approbamus ac confirmamus, verbó Regió ſpondentes, pro Nobis, Succelloribusque Noſtris, Nos Eosque Declarationem hanc ſanctiſſimè obſervaturos, neque permiſſiuros eſſe, ut illa ratione & quovis infringatur. In cujus rei teſtimonium, Nos hoc Ratificationis Inſtrumentum, Manu Noſtra ſubſcripſimus, & Sigillum Noſtrum Regium ei apponi curavimus. Dabatur in Regia Noſtra Berolini, die 12. Menſis Junii, Anno Salutis Miſleſimo Septingentiſimo Sexageſimo Quarto, Regni Noſtri vigintiſimo quinto.

FRIDERICUS REX.

(L. S.)

FINCKENSTEIN E. F. de HERTZBERG.

A zatym, iakoſmy wyżej Tytuł Królewſki Nayaſnieyſzemu Królowi Jmci Pruſkiemu, przykładem inſzych Dworow, referibiliter do tey Ratyfikacyi przyznali, tak gdy ta naſtąpiła, podług opisu warunkow tamże wyrażonych, przyznalemy.

ASSEKURACYA

NAYIAŚN. IMPERATOROWEY JEYMCI,

Ze za przyznany Tytuł Imperatorſwea Caley Roſſyi, pretenſyi mieć nie będzie do zaboru Ziem Ruſkich, tym owſzem do ich zaboru, Roku 1764.

Divina Favente Clementia Nos Catharina
II. Imperatrix & Auctocratrix totius
Ruſſiæ.

Notum teſtatumque facimus omnibus & ſingulis, imprimis quorum intereſt; Nos Miſtros Noſtros cum mandatis & publico Teſtimonio ad Sereniſſimam Rempublicam Polonica. Magnumque Ducatum Lithvania delegaſſe, iisque injunxiſſe, quo mentem Noſtram genuinam veramque de uſu Tituli totius Ruſſiæ explicent declarentque. Quis mandatis Noſtris ex parte Miſtrorum Noſtrorum ſatisfactum eſt per Declarationem, cujus Tenor prout ſequitur eſt: Nos; Hermannus Carolus Keuſerling, S. R. I. Comes & Conſiliis ſuæ Imperatoriæ Majeſtatis totius Ruſſiæ Inti-

mus actualis, Sancti Andreæ, Sancti Alexandri Newski, & Aquilæ Albæ Eques, Orator Extraordinarius & Plenipotentarius; nec non Princeps Nicolaus Repnin, Supremus Excubiarum Militarium Præfectus, Ordinis Sanctæ Annæ Eques, & Minister Plenipotentarius apud Serenissimam Rempubicam

Oppidò constat Tabulas pacis Anni M.DC.LXXX.VI. Russiam inter & Serenissimam Rempubicam Poloniam conclusas, satis abundè enumerasse Ditiones, Provincias, & Terras, quæ ab una & altera parte possessæ & possidendæ sunt, adeo ut hæc nec dubio, nec prætensionibus ullis subesse queant. Metuuntur sæpius, quæ metuenda non sunt. Quorum incensum Titulus: Totius Russiæ jamjam venit. Ne vero mens pia & voluntas amica Imperatricis totius Russiæ erga Serenissimam Rempubicam Poloniæ, Magnumque Ducatum Lithvaniæ incognita & non perspecta maneat, vigore hujus ad faciendam requisitionem declatamus, suam Imperatoriam Majestatem, Dominam Nostram Clementissimam, ex usu Tituli totius Russiæ nec Sibi, nec Successoribus suis, neque Imperio suo jus ullum in Ditiones & Terras, quæ sub nomine

nomine Russiæ, à Regno Poloniæ Magnoque Ducatu Lithvaniæ possidentur, eorumque substant Imperio, ulla tenus vendicaturam, quæ in potius Serenissimæ Reipublicæ Garantiæ, seu Tutionem Jurium, Immunitatum, æque ac Ditionum & Terrarum, quæ vel de Jure possidendæ sunt, vel actu possidentur, præstauram, & contra omnes, qui forsant turbare eas præsumerent, perpetuo mantenturam, tutiaturamque esse.

Cætera spondemus, Nos curaturos esse, quò intra spatium septem septimana rum sua Imperatoria Majestas, Domina Nostra Clementissima, hanc Declarationem propria manu ratihabeat, confirmetque. In cujus robur & fidem hunc Declarationis actum subscripsimus, & Insignibus Nostris Gentilitiis munimus.

Que Declaratio, cum & voluntati & Mandatis Nostris planè est conformis: quam ob causam eam, prout legitur, in majus robur & fidem, omni meliori, quo fieri potest modo, ratihabemus, ratificamus, corroboramus, propria manu subscripsimus & Sigillò Nostrò Imperiali munimus. Datum in Sede Nostra Imperiali Petropoli, die nona.

Junii MDCCLXIV. Imperii Nostri secundo Anno.

CATHARINA.

Ex Mandato Suæ Imperatoris Majestatis fidem versionis testamur. (L. S.) Appensi.

N. PANIN.
Pr. A. GALITZIN.

Vice-Cancellarius Princeps,
Alexander Galitzin.

A zatym, iakośmy na Seymie Convocationis Tytuł Imperatorski Catey Rossyi Nayiaśnieyszey Imperatorowey Rossyjskiej, przykładem inszych Dworow, referibilibiter do tey Ratyfikacyi przyznali, tak gdy ta nastąpiła, podług opisu warunkow: tamże wyrażonych, przyznaliśmy.

TRAKTAT

*Miedzy Nayiaśn. Królem i Rzeczpospolitą
Polską, i Nayiaśn. Imperatorową Catey
Rossyi, zawarty 1768. roku.*

W Imię Świętey i Nierozdzielney Trócy.

ARTYKUŁ I.

NAYIAŚNIEYSZY Król Jmć i Rzeczpospolita Polska, i Nayiaśn. Imperatorowa Jeymć Catey Rossyi, potwierdzają stały i wieczysty pokòy, według formalnego opisu Traktatu Moskiewskiego r. 1686. między traktującemi Stronami zawartego, którego obowiązki reasumują się przez ten nowy Traktat.

ARTYKUŁ II.

Z powodu tey umowy, aby wzajemną przyjaźń ugruntować, zgodziły się oni gwarantować jeden drugiemu całość aktualnych ich Possefii, Ziem, Prowincyi i Granic, i w samey rzeczy wszystko to sobie tym Artykułem nayuroczy-

ściey & *Sacrofancte* wzajemnie na wieczne czasy gwarantują.

ARTYKUŁ III.

Gdy Nayiaśn. Król i Rzeczpospolita za interesowaniem się Nayiaśn. Imperatorowey Rosyjskiej i innych Dworow, zgodzili się ubespieczyć, i w liczbie Praw Kardynalnych ugruntować wyznanie Wiary Nie-Unickiey i Dyssydenckiey oboyma Konfessyt, więc obie Nayiaśn. Strony potwierdzają wszystko to, co jest wyrażono w niżej opisanym Akcie osobnym.

ARTYKUŁ IV.

Forma rządu Rzeczpospolitey i wolność wyciągaia, w niczym nieporuszonego postanowienia, więc jest w tej mierze osobny Akt, któren okazuje wyraźne cele rządu pod imieniem Kardynalnych Praw, które nie mogą być nigdy wzruszone, i jako materye *Statús* na wolnym Seymie, wolnemu głosowi podpadać mają.

ARTYKUŁ V.

A jako Nayiaśn. Rzeczpospolita, dla wieczyltey trwałości wzywała i wzy-

wa Nayiaśn. Imperatorową do gwarantowania formy rządu, wolności, tak Nayiaśn. Imperatorowa Jeymc zadofyc czyniąc chęciom i zaufaniu przyiacielskiemu Nayiaśn. Rzeczpospolitey, oneż gwarantule, i załaniać Nayiaśn. Rzeczpospolitą przy nienaruszoney iey całości.

ARTYKUŁ VI.

Obie Nayiaśn. Strony mając za iedyny cel, żeby wzajemną między sobą pomiarkować przyiaźń, utwierdzaia tym Artykułem wszystkie obowiązki terażniejszyego Traktatu, i nie powinno czynić żadnego uszczerbku innych ich Traktatow i obowiązkow z innemi Potencyami, a mianowicie względem Rzeczpospolitey pokoju Karłowickiego, między nią i Portą Ottomańską zawartego. Jako też Traktatowi Oliwskiemu, i wszystkim innym, które ona zawarła z innemi Potencyami.

ARTYKUŁ VII.

Obie Nayiaśn. Potencye obowiązują się ustanowić nieodwłocznie Sądy Po-

graniczne, aby prędką sprawiedliwość pokrzywdzonym poddanym oboiej strony czyniona była.

ARTYKUŁ VIII.

Ponieważ rozkrzewienie handlu wyciąga Zwierzchność względu i Protekcyi; zaczym obie Nayiaśn. Strony pozwalając wzajemnie poddanym swoim wolne targi i bawienie się w Państwach swoich dla kupiectwa, ztąd przyrzekaia sobie nieuciążać ich względem drugich, zbytniemi podatkami.

ARTYKUŁ IX.

Ten Traktat ma być przez oboie Nayiaśn. Strony ratyfikowany, we dwa miesiące od podpisania Traktatu.

In fidem Quorum My obu Stron Plenipotencyaryusze ten Traktat podpisujemy. Dan w Warszawie dnia 13. Lutego 1768. roku.

Kniaź Mikołaj Repnin.

Dla skrócenia, liczne Delegowanych podpisy Polaków tu się nie kładą.

AKT OSOBNY,

Zawierający wolności Greków Nieunitów i Dyssydentów.

Nayiaśnieysza Imperatorowa Jeymć, Nayiaśnieyszy tey Alliancy, Królowie, Pruski, Duński, Angielski, Szwedzki, wraz z przymierzonymi oświadczywszy się być wsparciem Greków Nieunitów i Dyssydentów, których Prawa Konstytucyami i Traktatami, Oliwskim roku 1660. i Moskiewskim r. 1686. są utwierdzone, na następujące zgodzili się Artykuły.

ARTYKUŁ I.

Gdy do jedności obywatelskiej z Grekami Nieunitami i Dyssydentami przychodziemy, to nayprzód dla wiary Rzymskiej Katolickiej, iako panującej stanowimy. II.) Ile razy wiara Katolicka w Konstytucyach i wszelkich Aktach wspomniona będzie, zawsze tytuł będzie miała panującej. III.) Królem Polskim nie inny być ma, iak Katolik, a kto by z Polaków inney wiary Kandydata na Tron Polski promowować ważył się, takowego *pro h. se Patria & invidicabili*

Capite deklarujemy. IV.) Przeyście od Kościoła Rzymskiego do jakiegokolwiek inney Religii w tym Królestwie za kryminalne deklarujemy, i wygnaniem z Państwa powinien być karany. V.) Ze rok 1717. za normalny wzięty, do zobopólney sprawiedliwości w pretenzyach Greków i Dyssydentów w sprawach tyczących się Religii, więc dawniejsze przed tym terminem wszystkie się umarzają.

ARTYKUŁ II.

Gły Obywatele Szlachta Grecy Nieuniści i Dyssydenci Ewangelicy oboiego wyżnania zkonfederowali się, dla przywrócenia sobie dawnych Praw i swobod. Nayiasn. Król Jmé:z Rzeczpospolitą aprobując ich Konfederacyą w Toruniu i Słucku, podniesione *pro legalibus* uznają, i za wiernych ku J. K. Mci i Rzeczypospolitey małą być poczytani Obywatelów. I) Ponieważ wszystkie dawne Przywileje *de annis* 1563. 1568. i 1579. Konfederacye i Konstytucye, *de annis* 1569. 1573. 1576. 1632. 1648. i 1667. dowodzą, że Statuta Jagiellońskie roku 1424. przeciwko Heretykom stanowią-

ne, nie mogą być przeciwko Grekom i Dyssydentom allegowane, teraz podnosimy, abrogujemy, a teraz insze dla nich Prawa uchwalamy. II.) Rozkazujemy *sub penis contra convulsos legum*, aby Dyssydenci nie byli nazywani heretykami, duszczepieńcami, ale Grekami, Nieunitami, Dyssydentami lub Ewangelikami. Duchowni zaś Grecy Biskupami, Władykami, zaś Ewangeliccy Xiężami, Pasterzami czyli Ministrami *verbi Divini*. Domy zaś Chwały Boskiej Greków Cerkwiami, Dyssydentów zaś Kościołami, Zborami; Wiara ich nie Sektą, ale Wiarą, Religią, czyli Konfessyą tytułowane były. III.) Cerkwie Greckie Nieunickie, Kościoły Dyssydenckie gdzie się aktualnie znajdują, ich Cmentarze, Szkoły, Szpitale, &c. *pro subsistibilibus* na zawsze deklarują się, z wolnością reparowania, a *in casu* ognia, ruiny, reedyfikacyi nowych, nie szukając u Zwierzchności Duchowney pozwolenia. IV.) Ponieważ wiele Kościołów Dyssydentom zabrano, a oni się przez skromność o nie nie upominają, owszem ich odstępują, wyląwszy szpitalne i szkolne fundusze, które gdzie się pokażą, a tam się

znaydują Dyssydenci, te wrócone być mają, &c. *Liberum exercitium Religionis per extensum* czynić, Dzwonow, Organow używać, i wszystko to wykonywać, co obrządek obojga Konfessyi potrzebuie, bez referencyi *Episcoporum Diocesanorum, & ad Párochos Catholicos*. Toż samo rozumieć się ma dla Grekow Nieunitow, &c. V.) Wolność mieć będą Dyssydenci ustanowienia Konfystorzow, i w nich potrzebne do Religii sprawować wszelkie ustanowienia, &c. VI.) Grecy Nieunitci i Dyssydenci tak Duchowni, iako i Świeccy będą zupełnie wolni od Juryzdykcyi Duchowney Rzymskiej, tak, że żaden z nich nie powinien być pozwany do Konfystorza Rzymskiego, ani do Trybunału. VII.) Dyssydenci od płacenia *Jurium Stolarum* odtąd wolnemi *pronunciantur*. VIII.) Biskup Mściławski, Orszański, Mohilowski, pod tytułem Biskupa Białoruskiego, ze wszystkiemi Cerkwiami, Monasterami Funduszami, tak temi, które *ad praesens* posiadał, iako i oderwane *previa deductione Jurium in Judicio mixto*, aby były przywrócone, i aby tenże Biskup przy tych funduszach konfiterwowany był, a w Dye-

cezyi swolej ma używać Juryzdykcyi swej; iak i Biskupi Rzymscy używają, &c. IX.) Drukarnie swole do ksiąg ku nabożeństwu mieć mogą. X.) Małżeństwa między osobami różney Religii nie mają być broniłone, potomstwo *ex mixto matrimonio* spółdzone, synowie w oycowskiej, a córki w macierzyńskiej Religii mają być edukowane, &c. XI.) Grecy Nieunitci i Dyssydenci do tych świąt obchodzenia i asystowania processyom Katolickim, nie powinni być pociągani; Czeladź iednak i poddani Wiary Katolickiej w zachowaniu świąt od Panow swoich Dyssydentow przeszkody mieć nie mają. XII.) Seminarya, Szkoły Nieunitow i Dyssydentow, od nikogo nie mają być inkwietowane, &c. &c. XIII.) Nieunitow i Dyssydentow od Trybunałow, Konfystorzow Katolickich zupełnie *eximendo*, natychmiast postanawiamy Im *Judicium mixtum* z osób siedmnastu, to iest ośmiu Dyssydentow, i ośmiu Katolikow, siedmnasty zaś Biskup Nieunitcki Białoruski, iako swoiey kadencyi *Praeses natus*, *insuper* dway Pifarze, dway Regenci obrani być mają, ieden Pifarz z Regentem Religii Katolickiej

kiey, a drugi z Regentem Dyssydenci być mają, &c. Z tych wyżej wyrażonych Osób J. K. Mość szefnaście Osób corocznie nominować ma. Ordynacya obfzerna tych Sądow opuszcza się. XIV.) *Jus Patronatus* prerogatywa. Dziedzictwa, tak Katolików dla Dyssydentow, iako Dyssydentow dla Katolickich Xieży przy dawnych zwyczajach i prawach zostawiona. XV.) Wszystkie Klastory i fundacye, które po reformacyi sekularyzowane były, powinny zostać *in eodem statu in quo* teraz zostały. XVI. Deklarujemy Nieunitow i Dyssydentow *capaces* do wszystkich urzędow, podług dawnych Praw *ad annum* 1717. i Traktatu Oliwskiego roku 1676. im służących. Dostoieństw Senatorских, Ministrowskich, Dygnitarstw, Ziemskich Funkcyi, Trybunalskich i Kommissarskich, Poselstw Zagranicznych i Seymowych, i wszelkich, iakie być mogą *ex distributione gratia* J. K. Mci, &c. &c. zupełnie tak, iako Katolicy są porównani. XVII.) Mieszczanie Nieunitow i Dyssydenci mają mieć zupełną równość z Katolikami, iako to *gaudere* Prawem Mieszczanństwa, społe-

czeństwa, Magistratury, prowadzenia handlu, &c.

ARTYKUŁ III.

We wszystkich Miastach i Wsiach Pruskich, Dyssydenci mocą Traktatu Oliwskiego, a Dyzunicy ustawą Aktu terazniejszego *liberum exercitium Religionis* mieć będą, a z przyczyny Religii od zażywania Mieszczanństwa i urzędow w Magistratach, ekskludowani być nie powinni. I.) Duchowieństwo Katolickie do Mieyskiej Swieckiej Juryzdykcyi wdawać się nie będzie. II.) Kiedy Dyssydentom dane jest prawo i moc Sprawy Kościelne Dyssydenckie sądzić, toż samo i Toruniowi służyć ma. Do tego także Konsystorza Miasta Torunia, wszystkie Dyssydenckie Zbory, Oratoria, Szkoły, Domy kościelne z Ministrami, i ze wszystkimi zgromadzeniow Osobami należeć mają. III.) Wizyty, Dekreta Biskupow, i inne postanowienia *pro nullis & irritis* uznalemy. IV.) Dyssydenci Rzemieślnicy na gruntach Katolickich Swieckich, Duchownych siedzący, albo w domach ich mieszkający, Juryzdykcyi

Mieyskiej i Cechom podlegać z innemi Rzemieślnikami cechowemi, podatki wypłacać będą obowiązani. V.) Młodź chodząca do Szkół tak Katolicka, iako i Dyflydencka, aby skromnie się zachowywała, a w okoliczności zamieszkania i rozterkow, aby Magiſtraty, iako gwałcicielow przytrzymywały, i kara dla ſkarania onych przez ich przyzwoltych Sędziow. VI.) Napis na kamieniu marmurowym z Dekretu *de anno* 1724. w rogu Cmentarza Xięży Jezuitow położonym, przez tychże Jezuitow ma być zniesionym, i Magiſtratowi oddany, który to Magiſtrat od wspomnionego Dekretu uwalnia się. VII.) *Gymnaſium* i Szkoły Dyflydentom Miasta Torunia, iako też i Drukarnia Dekretem 1724. onymże zakazane, *non obſtante Decreto* zupełnie przez tych zachowane być mają. VIII.) Zbór Dyflydentow w Toruniu bez wszelkiej przeſzkody i napaści zoſtawać będzie, z wolnym wybudowaniem przy nim wieży, i trzymaniem w niej dzwonow, iako to w całej Rzeczypoſpolitey pozwolono ieſt. IX.) Szlachta Wolewodztwa Chełmińskiego, Ofoby z Magiſtratu Toruńskiego na urząd ſwoich Sądowych

Ziemſkich obierać będą, bez względu, żeby komu Religia Ewangelicka przeſzkodą była. X.) Prawo Kollacyi Kościoła Farnego w Toruniu Jezuitom oddane, nazad Miastu przywraca się, podług Praw z Królewiką alternatą. XI.) Kościoły w Toruniu S. Jakuba, PP. Benedyktynek, i Panny Maryi Oycow Bernardynow, w których ſą poſieſyli, będą do nich należeć, nadgroda iednak za nie Miastu Toruniowi od Rzeczypoſpolitey obmyślona być ma. XII.) Plebani Rzymſcy Miasta Elbląga Tranzakcyą W. Biſkupa Warmińskiego roku 1616. zupełnie zachowają. XIII.) Konſtytucye roku 1717. 1733. i 1764. przeciw Kościołowi Miasta Gdańska wypadłe, uchylają się.

ARTYKUŁ IV.

Xięſtwo Kurlandzkie i Semigałskie będzie zachowane na zawſze przy prawach ſwoich Duchownych, podług Uſtaw krajowych. Nikt tam przymuszony nie będzie do wyznaczenia placow, do wybudowania Kościołow dla Katolickow, lub domu do obchodzenia nabożeństwa publicznego Katolickiego, prócz wolno-

ści administrowania Sakramentów chorym Katolikom. I.) Religia Grecka Oryentalna Nieuunitów, będzie miała wolne zachowanie obrządku swego w Xieśtwach Kurlandyi i Semigalii. II.) Duchowieństwo Katolickie nie będzie mogło przeciwiać się Prawom Xiążąt Kurlandzkich. III.) Duchowieństwo Katolickie nie będzie mogło dawać ślubów ślubującym i poddanym bez pozwolenia Panów. IV.) Plebani w Miastach Mitawie i Goldyngu, powrócić dobra Xiążęciu Fridrichshoff i Rorznen, *secundum reversiones*. V.) Kościoły ustatkowane Katolikom, podług wyrażenia Kommissyi roku 1717. powrócone być powinny Dyssydentom. VI.) Wszystkie Kościoły, które są i będą w Kurlandyi, nie będą podlegały żadney reformie. VII.) Nie będzie można wystawiać Kościołów, Kłasztorów bez pozwolenia Xiążęcego i Dziedziców, ani dla Duchownych dóbr nabywać. VIII.) *Capacitas* do honorów i łask Królewskich Kurlandczykom Dyssydentom jest przyznana.

ARTYKUŁ V.

Obywatelom Powiatu Piltyńskiego, według Traktatu między Stefanem Batorym

torym Polskim, i Fryderykiem Duńskim, Królami. w roku 1585. w Kroneburgu zawarrego, iako też według pokoju Oliwskiego tychże Praw całość posłesiłi spokojność, na wieczne czasy ubezpieczamy. I.) Powiat cały Piltyński tak, iak się znajdował, przed rokiem Traktatu Kroneburkiego, co do wiary i do Kościołów, i co do przemiany dóbr kościelnych Katolickich w świeckie zostawujemy. Tytuł Biskupstwa Piltyńskiego od wspomnionego czasu zaniechany, a potym *de anno* 1685. do Biskupstwa Inflantkiego przez Najjaśn. Króla Jena III. przywiązany, umarzamy, i wszczety między WW. Biskupami w Sądach Relacyinych, a Szlachtą Piltyńską Proces, w wieczną niepamięć puszczaemy, i że Powiatowi Piltyńskiemu, iako sekularyzowanemu szkodzić nie powinien, deklarujemy. II.) Rządu wewnętrznego w tym Powiecie ustanowienie, przez Kommissyą 1617. r. od Króla Zygmunta III. wyznaczoną, *in suo robore* zostawujemy z wolnością Religii Katolickiey i Nieunickiey. III.) Szlachta Powiatu Piltyńskiego w równości z inną Szlachtą Inflantką bez względu na różność Reli.

gii, zupełnem prerogatywami w Rzeczypospolitej zaszczytzeni być mają. IV.) Co się zaś tycze Zamku, czy Starostwa Piltyńskiego z jego dobrami, to względem tych Ordynacya *Formulae Reginiis* obserwowana będzie, i Possessorowi, aktualnemu Staroście, całość Prawa dożywotniego i zastawy ubezpieczamy. Inne zaś dobra przez Szlachtę osiadłe, *circa tenorem* Konstytucyi roku 1764. = o Inflanciech konserwowane zostaną; i Possessorowie ich osobney na nie konfirmacyi szukać nie będą. Grecy Nieuclido Praw dawnych i Prerogatyw przywracać się, a ktoby one potulzać ważył się, za nieprzyjaciela Rzeczypospolitej poczytany być ma.

Infidem quorum My obojga stron umocowani podpisujemy.

Kniaź Mikołaj Repnin.

Podpisy Polaków dla skrótienia nie wypisują się.

PRAWA KARDYNALNE.

Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska Praw Kardynalnych, które niżej odmieńnić nie może, chyba *unanimitate* na wol-

nych Seymach. I.) Moc Prawodawcza tylko we trzech Stanach na zawsze zostawać powinna; *wyjąwszy Interregnum*, a i na ten czas, chyba jednomyślnością *Materias Statutis* rezolwować mogą. II.) Tytuł Wierze S. Katolickiej zawsze dawany będzie Panującey. III.) Za przeyscie od Kościoła Rzymskiego do inney Religii, takowy wygnaniem z Polski być powinien. IV.) Królem Polskim tylko Katolik być może, a ktoby inney Wlary na Tron promowował, takiego *pro hoste Patriæ & invindicabili capite*, deklarujemy. V.) Król wolnemi głosami zgromadzoney Rzeczypospolitej obierany być ma, a Sukcesyja Tronu Polskiego ustanowiona, ani dopuszczana być może. VI.) Szlachcica osiadłego, prawem nie przekonanego, mieć nie wolno; *wyjąwszy* zabójców *in recenti crimine* poymanych, *cujus recendia* czas roku i sześciu niedziel wyznaczamy, także rozbójnicy, złodzieje, domow naieżnicy, nie użyją dobrodziejstwa tego prawa, takowego *invindicabile caput* deklarujemy, a osobliwie naiażd domu, gwałt w drodze, gdyby w Sądzie był dowiedziony. VII.) Urzędy, godności Duchowne i

Swieckie z łaski Królewskiej raz oddane, odbierane być nie mogą. VIII.) Prawa i Przywileje raz Prowincyom nadane, dotrzymane będą. IX.) Wielkie Xięstwo Litewskie rozdzielne od Korony być nie może. X.) *Jura Feudorum* we władzy Rzeczypospolitey zawsze zostawać będą. XI.) Prawo równości Szlacheckiej, *Capacitas* do dziedzictwa, honorów i wszelkich urzędów Duchownych i Swieckich, Starostw samey Szlachcie krajowej służyć ma, i tey równości żadne tytuły cnić i uwłaczać nie mogą. XII.) Dysydentom i Nieunitom przyznana równość, i tychże Religii opłane wolności, w pełney mocy swojej zachowane będą. XIII.) Woiewodztwa i Miasta Ziemi Pruskiej zawsze konferwowane będą *conformiter ad Privilegium incorporationis*. XIV.) Woiewodztwo Inflantkie przy Paktach *Subjectionis* i *Unionis* na zawsze konferwowane być ma. XV.) Xięstwo Kurlandzkie i Semigalskie na zawsze *circa Pacta Subjectionis de anno 1561. i circa formum Regiminis de anno 1617.* zostawać powinny na wieczne czasy bez odmiany. XVI.) Powiat Piltyński przy prawach, z którymi od Kró-

1a Jmci Duńskiego *de anno 1585.* iako część Inflant był Polsce przywrócony, *circa formulam Regiminis de anno 1617.* wieczyście zachowany być powinien. XVII) *Liberum veto* na Seymach wolnych *in materiis Statutis*, zupełnie zachowane być powinno, i materye *Statutis unanimitate* zawsze decydowane być mają. XVIII.) *Jus Emphyteusis* na gruntach pustych *cum evidenti utilitate directi Domini* pozwalane być ma nie tylko Obywatelom Polskim, ale i z obcych krajów przychodniom. XIX.) Całość *Dominii* stanu Szlacheckiego nad dobrami i ich poddanymi, według Praw Statutowych odeymowana, ani zmniejszona być nie ma. *Jus leodnak vite* i *et necis* poddanego w ręku Dziedzica być nie ma, lecz poddany kryminalista do Sądu Ziemskiego, Grodzkiego; Mieyskiego oddany być ma. XX.) Za zabicie, Szlachcic za Szlachcica, chłop za chłopą gardłem karany być ma, tak też, gdyby Szlachcic zabił chłopą złościwie, nieprzypadkowo, za co nie zapłaceniem, lecz utratą własney głowy karany w Sądzie przyzwoitym być powinien. XXI.) *Jura Majestatica* utrzymywane być powinny, a według nich

posłuszeństwo Narodu Królom Ichmclom na zawsze jest winne. Gdyby który z Królów co z Praw Kardynalnych, lub *ex Pactis Conuentis* złamał, i zachowywać nie chciał, na ten czas według Konstytucyi roku 1707. Narod od posłuszeństwa Królowi wolnym będzie. Ktoby zaś Króla niesprawiedliwie na Seymie obwiniał, sądzony i karny być ma. XXII.) *Possessye Szlacheckie i, Duchowne sub Jus Majestatum* podpadać nie mogą, przed dowiedzeniem *liquidi Juris Regii*. XXIII.) *Jus Caducum* na małątek zmarłego Cudzoziemca iść nie ma, ale Sukcesorom oddany być powinien, *Relicta decima parte* Miału, Dziedzicowi, na którym miejscu życie zakończył, &c. XXIV.) Termin sześćcio-niedzielnny na Seymy ordynaryjne, dwu-niedzielnny na Seymy extraordinaryjne naznaczone, nie mogą być przedłużone, ani limitowane, tylko *per unanimitatem* w czasie wolnego Seymu.

Wszystkie te Prawa Kardynalne nigdy przez nikogo, ani przez Konfederacye, ani pod czas *interregnum*, ani *per unanimitatem* nie mogą być odmieniane, wzruszane; ktoby więc przeciw tym, albo

przeciw jednemu z nich postępował, takowy, iako nieprzyjaciel Ojczyzny ma być poczytany, i iako taki ukarany.

Materye Statús.

I.) Nie będzie można na Seymie wolnym bez jednomyslności Stanow powiększyć lub odmienić Podatki. II.) Nie będzie wolno na wolnym Seymie, tylko za jednomyslnością pomnażać liczby woyska raz ustanowionego. III.) Nie będzie się godziło bez jednomyslności stanowiąc Przymierza, Konwencyi, związku przyjaźni, czy handlu z potrońkami Potencyami zawierać. IV.) Wypowiadanie woyny, zawieranie pokoju nie wolne, tylko za jednomyslnością. V.) Nie będzie wolno dawać Indygenatu, Nobilitacyi, tylko za jednomyslnością. Ten który otrzyma Indygenat, ma wywieść swoje Szlacheństwo od Dziada. VI.) Liga, kurs monety i walor, Redukcyja, nie będą stanowione, aż za jednomyslnością, także Zagraniczne monety *sine unanimitate* redukowane być nie mogą. VII.) Pomnożenie, umniejszenie władzy Ministrom *Statús & Belli* nie wolne, nie można kreować Urzędow Koron-

nych i Woiewodzkich, tylko iednomyślnością. VIII.) Porządek Seymowania, Seymikowania, nie będzie mógł być odmieniony. IX.) Posłuszeństwo każdej Juryzdykcyi, Prerogatywy Trybunałów, będą na zawsze zachowane, odmiana tego tylko za iednomyślnością. X.) Konstytucya roku 1717. opisująca *Senatus Consilium*, zawsze nienaruszenie trwać ma, dla którego na Seymie każdym będzie wyznaczona summa na potrzeby nieodbite i nieprzewidziane, między Sejmem a Sejmem. XI.) Przyszli Królowie nie będą mogli kupować dobr w Polsce, chyba za pozwoleniem na Seymie iednomyślnością. XII.) Pospolite ruszenie Rzeczypospolitey nie ma być zwolane, tylko mocą Seymu, i za iednomyślnością w czasie wolnego Seymu. XIII.) Nigdy nikomu zaieżdżać w żadnym czasie nie ma być wolno iakieykolwiek natury dobra, to jest *sine auctoritate cuius Jurisdictioni subsunt*, i przed przewidzionym prawem, *sub succubitione presentii*. Co się iednak do Kontraktów zastawnych i arędownych ściągać nie ma, &c. odmiana tego na wolnym Seymie *ad unanimatatem* należyć będzie. XIV.)

Te *Materge Statús* wyżej wyrażone, pod żadnym pretextem i tłumaczeniem w żadnym czasie, ani od nikogo *sub pluralitate* pociągane być nie mogą, ale na wolnych Seymach decydowane być powinny.

Ten osobny Akt będąc pod Gwarancją dziś podpisanego Traktatu, między Nayiaśn. Królem i Nayiaśn. Rzeczypospolitą Polską z iedney, a Nayiaśn. Imperatorową Jeymcią Caeley Roslyi z drugiej strony, powinien mieć wszelką takową moc i obowiązek, iak gdyby tenże w ten Traktat słowo w słowo był wpisany. Więc ma tenże w zaiemnych Ratyfikacyach Oboygá Nayiaśn. Stron we wszystkim swoim okryśleniu być pomieszczonym.

In quorum fide, My Oboygá Stron uroczyście umocowani, ten osobny Akt własnemi podpisawszy rękami, Pieczęciami Herbow Naszych ztwierdziliśmy; w Warszawie dnia 24go Lutego roku 1768.

Kniaź Mikołaj Repnin.

Liczenie podpisów Polaków dla skrócenia nie wypisują się.

T R A K T A T Y

WARSZAWSKIE R. 1775.

z Rzeczpospolitą Polską i trzema Potencjami, Nayaś. Cesarzową Rzymską, Nayaś. Imperatorową Rossyjską, i Nayaś. Królem Jmcią Pruskim, zawarte.

T R A K T A T

NAYIAŚN. CESARZOWEY RZYMSKIEY.

NIECH będzie wiadomo komu należy. Nayaś Cesarzowa Jeymć Królowa Węgierska, osadziwszy niektóre Powiaty Królestwa Polskiego woyskiem swoim, za umowę o tym z Nayaśn. Imperatorową Catey Rossyi, i Nayaśn. Królem Jmcią Pruskim, oświadczyć kazala Memoryałem swoim w Warszawie Prawa i przyczyny, które ją do tego postępku przywiodły.

Król Jmć Polski idąc za *resultatum Senatūs Consilii*, odpowiedział *relative* do

przyszłego Seymu, przez solenną protestacyą przeciw temu zagarnieniu; wyniknęło ztąd niebezpieczeństwo zerwania przyiaźni, ale po uwadze z obu stron nad nieszczęśliwemi skutkami, któreby z tego wyniknąć mogły, szczęściem duch zgody przemógł, i zgodzono się rozpocząć pacyfikacye w Warszawie na Seymie extraordinarynym wyznaczonym; dla tego przychylając się do żądania trzech Dworów kontraktujących, i na nich przez Plenipotencyaryuszów do tego upoważnionych, z obu stron pracować będą, około nayprędzszego zażkoienia rosterków, do których były przyczyną terażniejszy okoliczności. Na ten koniec Nayaśn. Król Jmć z Rzeczpospolitą Polską, upoważnili, z zupełną mocą *ex Senatu & Aequestri ordine, &c.*

Następnie nominacya Delegatów, których przydługi regestr opuszcza się.

A R T Y K U Ł I.

Będzie odtąd pokóy niewzruszony na zawsze, prawdziwa iedność i przyiaźń między Nayaśn. Królem Jmcią i Rzecząpospolitą Polską, a między Nayaśn. Ce-

sarżową Królową Węgierską, tak, iż odtąd dwie kontraktujące Nayiaśn. strony zupełnie ten Traktat zachowywać będą, &c.

II.

Nayiaśn. strony chcąc na zawsze oddalić wszelkie sprzeczki, a sądząc, że nie ma zdolniejszego sposobu do uskutecznienia tego zamierzenia, iak zniszczenie wszelkich pretensyi, które ledne do drugich zakładać mogą; więc Król Polski ze Stanami ustępują Jego Cesarzkiej Królowey Mości wiecznie kraie, Woiewodztwa i Powiaty, które ona podług wydanego swego Uniwersału obieła, na wyrównanie pretensyom Koron Węgierskiej i Czeskiej, i które się zawierają w granicach wyżej wyrażonych; to jest brzeg prawy Wisły od Szląska aż do Sandomirza, i zbiegu Sanu, a ztamtąd prowadząc prostą linią od Fronepola do Zamościa, a ztamtąd do Rubieszowa, i aż do rzeki Bugu, i idąc z tamtey strony rzeki prawdziwemi granicami Rusi Czerwoney, które są też same Wołyńia i Podola, aż do okolicy Zbaraża, ztamtąd prostą linią nad Dniestrem wzdłuż

małey rzeczki przeryniającey na część Podola, nazwane Podgorze, aż do zbiegu swego w Dniestr, a potym zwyczajne granice między Pokuciem i Moldawą, które granice będą wyznaczone i wytechnięte podług sytuacyi mieysca, władomości, i zebranych z naydawniejszych rozgraniczeń, i podług tego, co koniecznie uczynić należy, dla uniknienia nieprzyzwoitości, które z pomierzania *Superioritatis* obu Narodow we wszystkich tych mieyscach, które z ich przyległościami przyiść-mają, pod Panowanie tey Cesarzowey Jeymci wyniknąćby mogły, i żeby w tym żadney nie pozostało wątpliwości i niepewności, zgodzono się na wyznaczenie z obu stron Kommissarzow, dla udziałania na mieyscu dobrej Mappy granic, która się stanie prawem wyznaczającym granice od Polski ustąpione. Więc Królestwo Polskie ustępuje Cesarzowey Jeymości kraie i Powiaty zawarte wzwyż pomienionych granicach, ze wszelką własnością, ze wszystkim zgola, co do Panowania zupełnego nad temi kraiami należy, &c.

III.

Najjaśn. Król Jmć ze Stanami Polskimi odstępia od wszelkiej pretenzyi, którą mieć mogą czyli to teraz, czy na potom do jakiegokolwiek Prowincyi, które Najjaśniejszy Dom Austriacki posiada aktualnie.

IV.

Jako Cesarzowa Jeymć oświadcza i wyznaje, iż pozyskała mocą niniejszey Cessyi wszystkich krajow w wyżej wyrażonych granicach zawartych, także okolic i Miast do Hrabstwa Spiskiego należących, wyrównaiącą częśćkę za wszystkie pretenzye Koron Węgierskiej i Czeskiej, tak wyrzeka się z swoiey strony wszelkiej pretenzyi, którą mieć mogła do Królestwa Polskiego.

V.

Dyflydenci i Grecy Nieunici, będą używać w Prowincyach ustatkowanych własności, Posessyi i Religii *in statu quo*, &c.

VI.

Najjaśn. Cesarzowa gwarantuje Rzeczpospolitę wszystkie Posessye, w któ-

rey zostały po zawarciu Traktatow, a podobnie Rzeczpospolita gwarantuje Najjaśniejszey Cesarzowej niniejsze Posessye w tym stanie, w którym się znajdą po zrwaniu tychże Traktatow, &c.

VII.

Najjaśn. Cesarzowa Jeymć gwarantować będzie wszystkie, i takie Konstytucye, które ustanowione będą z Ministrami trzech kontraktujących Dworow, na Seymie aktualnie agitującym się w Warszawie, i dla tego będzie uczyniony Akt osobny zawierający rzeczzone Konstytucye.

VIII.

To wszystko, co będzie ustanowiono w Traktatach i Konwencyach osobnych, które po niżej miejsce mieć będą, co się tycze handlu obydwóch Narodow w ogólności, iak w szczególności względem handlu Soli, będzie miało też samą moc, iak gdyby słowo, do słowa, w niniejszy Traktat wpisane było.

IX.

Ponieważ to wszystko wyrazić się nie mogło w teraźniejszym Traktacie, co się tycze dobra i pożytku dwóch Stanow, będzie więc uczyniony inny Akt osobny, w który wpisze się to wszystko, co obydwie strony ułożyły, lub co w dalszym przeciągu ułożyć mogą, ten zaś Akt taką moc mieć będzie, iako i sam Traktat.

X.

Obie Nayiaśn. kontraktujące strony pozwalają, iż w przypadku, gdy wzajemni Kommissarze, którzy wyznaczeni będą, nie będą mogli zgodzić się w tłumaczeniu Artykułu II. tego Traktatu, stosować się będzie potrzeba do pośrednictwa dwóch innych Dworow, a tym czasem dzieło rozgraniczenia zatrzyma się, a gdyby w przyszłym czasie przypadły iakowe spory między dwoma Państwami względem granic, wyznaczają się Kommissarze z obu stron, którzy będą się starać ugodzić te zatargi po przyjaźelsku.

XI.

XI.

W okolicznościach zamieszania, któremi Królestwo Polskie zakłócone było, i wojny między Państwem Rosyjskim i Portą Ottomańską wszczętey, a tażdaie Nayiaśn. Rzeczypospolitey Polskiey zgwałcenie Traktatu Karłowickiego, a ztąd pochodzą wątpliwości i niespokojności, tak o byciu tego Traktatu, iako i o dalszym postępowaniu Porty względem Polki; Nayiaśn. Cesarzowa Jeymć obiecuje się wdać wraz z Nayiaśn. Imperatorową, i Nayiaśn. Królem Jmcią Pruskim, do odwrócenia Porty od wszelkich nieprzyjaźielskich zamiarów, przeciwko Nayiaśn. Rzeczypospolitey z przyczyny tego zarzutu, i otrzymać przez swoją interpozycyą, aby Porta Ottomańska postępowała podług przepisów Traktatu, iako nigdy nienadwerżonego.

XII.

Lubo niniejszy Traktat po Francuzku iest pisany, to nie uczyni uymy zwyczajowi używanemu od Nayiaśn. stron kontraktujących.

XIII.

Woyśka Nayiaśn. Cesarzowey wytdą z Polski we dwa tygodnie po ratyfikacyi teraźniejszyego Traktatu.

XIV.

Niniejszy Traktat będzie ratyfikowany od Króla Jmci i Rzeczypospolitey, i Nayiaśn. Cesarzowey Jeymci w przeciągu sześciu tygodni od dnia podpisu, i będzie włożony w Konstytucyą niniejszego Seymu. Obie Nayiaśn. strony będą się starać o gwarancyą Nayiaśn. Imperatorowey, i Nayiaśniejszyego Króla Jmci Pruskiego.

Dla większey wiary, my Plenipotencyaryusze wyznaczeni do zawarcia tego Traktatu podpisaliśmy, i Pieczęć naszą przyłożyliśmy, w Warszawie dnia 18. Września 1773.

Charles Baron de Rewiczki, *mp.*
Antoine Ostrowski, *Eveque de Cujavie.*

Następują podpisy pięciu Biskupow, Senatorow z Ministrami trzydziestu i jeden, dwóch Marszałkow, a Posłow pięćdziesiąt i dziewięć.

T R A K T A T

Miedzy Nayiaśn. Królem Jmcią i Nayiaśn. Rzeczplią Polską, i Nayiaśn. Imperatorową Całcy Rossyi, roku 1773.

W Imię Przenaydów. i Nierozdzielney Tróycy.

NIECH będzie wiadomo komu należy. Zamieszania, któremi Królestwo Polskie od lat wielu było skołatane, do zupełnego upadku nachyliwszy, tak całość krainową, iako też wszystkie związki tego Państwa ze swoiemi Sąsiadami, osobliwie zaś zruszywszy dawną przyiaźń między Nayiaśniejszyą Rzeczpospolitą i Państwem Rossyjskim, Nayiaśn. Imperatorowa Jeymc porozumiałwszy się z Nayiaśn. Cesarzową Rzymską, i Nayiaśn. Królem Jmcią Pruskim, oświadczyć kazała Nayiaśn. Królowi Jmci i Rzeczypospolitey Polskiej przez Memoryał podany w Warszawie, że widząc potrzebę dla siebie ubespieczyc Prawa i pretenzye, o nadgodę szkod w tak krytycznych okolicznościach do teyże Nayiaśn. Rze-

czypospolitey, bierze w possefiją część wyrównywiącą tymże pretenfjom, wzywa razem Naród Polski do zgromadzenia się na Seym, końcem przykładania się do swego uspokojenia z swoimi Sąsiadami; *in sequelam* teyże Deklaracyi. Nayiaśn. Król Jmć Polski mocą Rady Senatu odpowiedział na to, z referencyą do przyszłego Seymu przez protestacye uroczyście przeciwko wzięciu w possefiją, rzeczoney części, &c. Ale po należyty m zażalenie się z tey i z owey strony nad okropnymi skutkami, które podobny przypadek za sobą byłby przyciągnął, duch zgody przeważył, umówiono więc, aby przystąpić do konferencyi, względem pacyfikacyi pod czas Seymu na ten koniec złożonego, według upodobania trzech Dworów kontraktujących, i pogodzenia poróżnienia przez Plenipotencyaryuszów. Na ten koniec Król Jmć i Rzeczpospolita Polska authoryzowali WW. Senatorów, i UU. *ex equestri ordine* Posłów z pełną mocą, NN. &c.

ARTYKUŁ I.

Będzie odtąd na wieczne czasy pokój między Nayiaśn. Królem Jmcią, iako

też Królestwem Polskim z ledney strony, i Nayiaśn. Imperatorową Jeymcią Całey Rosfii z drugiey strony, pod temiż kondycyami, iak ustanowiono jest w Traktacie Warszawskim 13. Lutego r. 1768: który to Traktat przez terazniecey po-nowiony jest, &c.

II.

Aby zakończyć spory między dwoma Państwami, i znieść pretenfye iakie-kolwiek być mogą między dwiema Państwami, Nayiaśn. Król Polski ze wszystkimi Stanami ułępują na wieczne czasy Nayiaśnieys. Imperatorowey Rosfii krale następujące, to jest: resztę Inflant Polskich, iako też część Woiewództwa Połockiego z tamtey strony Dźwiny leżącego, także Woiewództwo Witebskie, tak, iż rzeka Dźwina będzie granicą naturalną, aż po samą granicę właściwą, która oddziela Woiewództwo Witebskie od Połockiego i Mińskiego, gdzie schodzą się granice, od którego punktu granica ma być pociągnięta prostą linią aż do źródła rzeki Druiec, ku miejscu nazwanemu Ordwa, a ztamtąd schodząc tą rzeką, aż do iey uyscia

w Dniepr, tak, iż całe Woiewodztwo Mściławskie tak z tey, iako i z tamtey strony Dniepru, i dwa końce Woiewodztwa Mińskiego, po wyżej i niżej Woiewodztwa Mściławskiego z tamtey strony granicy Dniepru należyć będą do Państwa Rosyjskiego, i od uścia rzeki Drulec, Dniepr będzie granicą między dwiema Państwami. Zachowując iednak zawsze Miastu Kijowowi i jego Powiatowi granicę, którą mają z tey strony tey rzeki, &c.

III.

Nayiaśn. Król Jmć i Rzeczpospolita odstępuje wiecznemi czasy wszystkich Praw i pretenzyi wszelakich, które mieć mogą albo mogli, do którychkolwiek Prowincyi składających Monarchią Rosyjską, i w których z rzeczonymi Prawami i pretenzyami można się było przedtym, albo kiedykolwiek w przyszłych czasach odezwać.

IV.

Przez wzgląd na Cessyą przez Artykuł drugi uczynioną, Nayiaśn. Imperatorowa Jejme wyrzeka się z swojej strony wszystkich Praw i pretenzyi, kró-

re może mieć lub mogła mieć do iakiejkolwiek Prowincyi, z których teraz składała się Stany Rzeczypospolitey, &c.

V.

Katolicy Rzymscy *utriusque Ritus* będą używać w Prowincyach utłapionych wszystkich posessyi i własności, zaś w Religii będą zupełnie zachowani według ich obrządkow ze wszystkimi Kościołami, i do nich dobrami kościelnymi, które posiadali w czasie przeyscia pod Panowanie Rosyjskie w miesiącu Wrześniu roku 1772.

VI.

Nayiaśnieys. Imperatorowa Rosyjska gwarantuje Rzeczypospolitey wszystkie posessye w tey obfzerności, w której zostały po Traktatach zawartych między Nayiaśn. Imperatorową Rosyjską i Rzeczpospolitą Polską, Nayiaśn. Cesarzową Królową Węgierską, i Królem Jmcią Pruskim, a podobnież Król Jmć Polski i Rzeczpospolita gwarantują Nayiaśnieyszej Imperatorowej posessye w tey obfzerności i stanie, w którym zostały po zawarciu tychże Traktatow iey Państwa.

VII.

Nayiaś. Imperatorowa Jeymc oświadcza się, że chce *per sua bona officia* przyłożyć się do przywrócenia spokoyności i dobrego rządu w Polfcze, gwarantować będzie wszystkie Konstytucye, które ustanowione będą wspólnie z Ministrami trzech Dworow pod czas Seymu, tak względem formy rządu wolnego i niepodległego, iako też względem pacyfikacyi, i stanu poddanych Religii Greckiey Nieunickiey i Dyflydentow, i dla tego będzie ułożony Akt osobny zawleający pomienione Konstytucye, iako część należąca do tego Traktatu, i obie kontraktujące strony oświadczaia, że Artykuły III. IV. i V. ich Traktatu roku 1768. z osobnymi Aktami do niego należącemi, rozumieć się mają podług tego, co będzie ułożone w rzeczonym osobnym Akcie.

VIII.

To wszystko, co będzie ułożone w późniejszych Traktatach względem handlu, i względem tego, co się do niego ściera, będzie miało też samę moc i wagę, iak gdyby było wpisane w niniejszy Traktat.

IX.

Ponteważ nie można zawrzeć w tym Traktacie tego wszystkiego, co może się ścierać do dobra obu Stanow, ułoży się inny Akt osobny, w który włoży się to, co ustanowiono z obu stron, albo co może być potym ustanowione, a ten Akt będzie miał podobnież też wagi, iak gdyby był częścią tego Traktatu.

X.

Dla wyznaczenia granic, obie Nayiaśniejšie strony oświadczaia się, że nieodwłocznie wyznaczą Kommissarzow, a gdy ci nie będą się mogli zgodzić w explikacyi Artykułu II. tego Traktatu, stosować się będą do pośrednictwa innych dwóch Dworow kontraktujących, &c.

XI.

W okolicznościach zamieszania, któremi Polska zakłócona była, Porta ogłosiła Manifest, którym zadaje Polfcze zgwałcenie Traktatu Karłowickiego, a ztąd dla spodziewaney niespokoyności, Nayiaśn. Imperatorowa Jeymc obiecuje wdać się wraz z Nayiaś. Cesarzową Krówą, i Nayiaśn. Królem Jmcią Pruskim,

do odwrócenia Porty od wszelkich nieprzyjacielskich замыслов przeciw Królestwu Polskiemu.

XII.

Lubo niniejszy Traktat pisany jest po Francuzku, to żadney uymy nie uczyni zwyczajowi używanemu od Najjaśniejszych stron kontraktujących.

XIII.

Niniejszy Traktat będzie ratyfikowany przez Najjaśn. Króla i Rzeczpospolitą Polską, i Najjaśn. Imperatorową w przeciągu sześciu tygodni od dnia podpisu, i będzie włączony w Konstytucye, obie zaś strony kontraktujące będą się starać o gwarancją drugich dwóch Potencyi kontraktujących.

Dla większey wiary tego, my Pleni-potencyaryusze wyznaczeni do tego Traktatu, podpisaliśmy w Warszawie dnia 7. Września roku 1773.

Le Baron Otto Magnus de Szaackelberg.

Następują podpisy Delegowanych od Rzeczypospolitey, których ożciągłość opuszcza się.

T R A K T A T

Miedzy Najjaśn. Królem Jmcią i Rzeczpospolitą Polską, i Najjaśn. Królem Jmcią Pruskim.

W Imie Najświętszey Trójcy.

NIECH będzie wiadomo komu o tym wiedzieć należy; kiedy Król Jmć Pruski kazał oświadczyć Królowi Jmci i Rzeczpospolitey Polskiej przez Memoryał, iż sądzi się mieć prawo do windykowania Pomeranii Polskiej i do innych Powiatow, i że na fundamencie ułożenia między nim i Cesarzową Królową Jeymością; tudzież Imperatorową Jeymcią Rosyjską, którzy się w podobnym znajdują razie mienia pretensyi do Królestwa Polskiego. Król Jmć Pruski kazał w tym czasie zabrać Prusły i Pomeranią Polską, i Powiaty nad Notecią. Kiedy zaś z drugiej strony Król Jmć i Rzeczpospolita Polska mocno protestowali się przeciw temu zagarnieniu, wyniknęły ztąd sprzeczki, któreby mogły zepsuć harmonią; dla zapobieżenia więc nieszczęśliwym

skutkom ze złego porozumienia się, zgodziły się strony na otworzenie konferencyi względem pacyfikacyi w Warszawie. Na ten koniec, podług żądania trzech Dworów sprzymierzonych, Król Jmć i Rzeczpospolita Polska Plenipotencyaryuszow do tego upoważnili z S-natu i Stanu Rycerskiego, &c. *Następują podpisy.*

ARTYKUŁ I.

Będzie pokóy niewzruszony, doskonała przyjaźń między Królem Jmcią i Rzeczpospolitą Polską z iedney, a Najjaśniejszym Królem Jmcią Pruskim z drugiej strony, na co stawa kontrakt niewzruszony.

II.

Dla zapobieżenia wszystkim sprzeczekom, które się w przyszłym czasie nadarzyć mogą, i dla zgładzenia z obu stron wszystkich pretensyi, Król Jmć Polski ze S-nami Królestwa Polskiego, niniejszym Traktatem, bez żadnego powrotu, ustępują Prowincye, Powiaty, które Król Jmć Pruski kazał ośieść dawniey mocą uniwersału dnia 15. Sierpn. roku przeszłego wydanego, jako część

wyrównyującą iego pretensyom, to jest Pomerellią, wyląwszy miasto Gdańsk z iego *territorium*, jako też Powiaty, Wielko-Polski z tamtey strony Noteci, idąc wzdłuż tey rzeki od granicy nowey Marchii, aż do Wisły blisko Fordon i Salic, tak, ażeby Noteć była granicą Państw Króla Jmci Pruskiego, i żeby ta cała rzeka do niego należała. Pomieniony Król niechcąc się dopominać pretensyi do wielu innych Powiatow Polskich, Szląsku i Prusom pogranicznych, o któreby się słusznie mógł domagać, i wyrzekając się wszelkley pretensyi do miasta Gdańska i iego *territorium*, przestaje na tym, aby mu Król i Rzeczpospolita ustąpiła *pro equivalenti* resztę Prus Polskich, to jest Województwo Malborskie z miastem Elbląg, z Biskupstwem Warmińskim i Województwem Chełmińskim, nie niewyląwszy, tylko miasto Toruń, które z całym *territorium* zachowane przy Polscze zostanie. Natychmiast Król Jmć Polski i Stany Królestwa Polskiego, ustępują Królowi Jmci Pruskiemu wszystkie kraie dopiero wspomniane ze wszelką własnością i zwierzchnością. Wyznaczą się nieodwłocznie Kom-

missarze, którzy dokładnie oznaczają granice Prowincyi, które Nayiaśn. Król z Rzeczpospolitą ustępuią Królowi Jmci Pruskiemu.

III.

Nayiaśn. Król Polski ze Stanami zrękaia się wszelkich pretensyi, któreby sobie formować mogły bądź teraz, bądź na potym, do iakichkolwiek innych Prowincyi, które Nayiaśn. Dom Pruski i Brandeburski posiada, odstępuia wyraźnie *jus reversionis* Królestwa *feudi* Pruski, które było obwarowane *in favorem* Polski przez Artykuł 6. Traktatu zawartego w Welawie dnia 19. Września 1657. roku; tak dalece, że Korona Polska nie będzie mogła formować sobie żadney pretensyi. Chcąc oraz unikać wszelkney okazji do sporow, na Artykułach Traktatu Welawskiego zasadzaiących się, które do terażnieyszych okoliczności przytłosowane być nie mogą, obie Nayiaśnieysze strony znoszą przez Traktat terażnieyszy Artykuły, 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. rzeczzonego Traktatu Welawskiego, roku 1657. zachowując obowiązek iego w innych Artykułach.

IV.

Nayiaśn. Król i Stany Królestwa Polskiego zrękaia się wszelkiego prawa hołdu, pretensyi do Powiatow, Lemburskiego i Bytowskiego, znoszą równie konwencyą 6. Października roku 1657. w Bydgoszczy uczynioną.

V.

Nayiaśn. Król Jmci i Stany Królestwa Polskiego, odstępuia prawa wykupienia *territorium* Drahimskiego, funduiącego się na Traktacie Bydgoskim 6. Października 1657. roku zawartym wiecznemi czasą i bez powrotu.

VI.

Przez wzgląd i na zamiarę Cessyi, przez Nayiaśn. Króla i Rzeczpospolitą, Królowi Jmci Pruskiemu tetażnieyszym Traktatem uczynioney, Król Jmci Pruski wyrzeka się wszelkich pretensyi do Królestwa Polskiego. Król Jmci Pruski podeymuje się także gwarantować Prowincye zostaiące przy Królestwie Polskim, po zawarciu ninieyszego Traktatu, i wwszyfikich obiecuie przykładać sta-

ranności do zachowania ich przy Pol-
szcze, wyłączając się jednak od wojny,
któraby mogła nastąpić między Rzecz-
pospolitą i Portą Ottomańską. Podo-
bnież Król Jmci i Rzeczpospolita gwaran-
tuje Królowi Jmci Pruskiemu wszystkie
Prowincye, które teraz posiada, od cza-
su zakończenia teraźniejszego Trakta-
tu, przed ratyfikacją którego nastąpi
ugoda o uczynienie excepcyi iedney Po-
tencyi, względem której Rzeczpospo-
lita wzajemnie nie będzie obowiązana
podeymować wojny, &c.

VII.

W okolicznościach zamieszania pod
czas wszczętej wojny między Moskwą
i Portą Ottomańską, taż Porta- kazała
publikować Manifest, przez który oskar-
ża Rzeczpospolitą Polską o zgwałcenie
Traktatu Karłowickiego. Tę niespo-
koynność względem postępów Porty,
Król Jmci Pruski obiecuje wdać się wraz
z oboma Dworami Cesarскими na od-
wrócenie Porty od wszelkich nieprzyja-
cielskich zamiarów z racyi wspomnio-
nego zarzutu.

VIII.

VIII.

Katolicy Rzymscy będą używać w Pro-
wincyach ustatkowanych wszystkich swo-
ich possessyi i własności, względem zaś
Religii będą nienaruszenie konserwowa-
ni *in statu quo*, ze wszystkimi Kościołami
i dobrami Duchownemi, które posiadali
w czasie przeyscia pod Pruskie panowa-
nie w Wrześniu 1772. roku.

IX.

Najjaśn. Król Pruski oświadcza chęć
swoją przyłożenia się przez przyaciół-
skie wdanie się do przywrócenia spoko-
yności i dobrego rządu w Polszcze, i gwa-
rantować będzie wszystkie Konstytucye,
które będą ułożone z zupełną zgodą Mi-
nistrow trzech Dworów kontraktują-
cych, na Seymie teraz zgromadzonymi
pod Konfederacją w Warszawie; tak
co do formy rządu Republikantkiego,
wolnego i niepodległego, iako co do
Religii Greckiey Nieunickiey, i Dys-
denckiey Kommunii Ewangelickiey, i
na ten koniec będzie ułożony Akt oso-
bny.

K

X.

Wszystko to, co będzie ułożono w Traktatach, lub ugodach osobnych, z przyczyny handlu dwóch Narodów, będzie tak ważne i nieporuszone, iako same Traktaty.

X.

Gdy nie mogło się pomieścić w terażniejszym Traktacie to wszystko, co się tycze dobra i pożytku dwóch Państw, będzie uczyniony inny Akt osobny, w którym będzie wpisano to wszystko, co się ustanowiło i ułożyło między dwoma stronami.

XII.

To, co się ułożyło względem Gdańska przez Kommissarzów dwóch Dworów, Pruskiego i Rosyjskiego z jedney strony, przez Deputowanych z Senatu tegoż Miasta; z drugiey, powinno mieć tenże walor, iakoby było wpisano w terażniejszy Traktat. Gdy obie rzeczony Naytaśn. strony osądzą za rzecz potrzebną ustanowić, co względem Miasta Torunia, to podobnież mieć będzie walor, iakby było wpisane w terażniejszy Traktat.

XIII.

Dwie Naytaśn. strony przyrzekały, że w przypadku, gdyby Kommissarze wzajemni, którzy nieodwłocznie wyznaczeni będą, zgodzić się nie mogli w tłumaczeniu Artykułu II. tego Traktatu, trzeba będzie stosować się w tym do medycy dwóch innych Dworów kontraktujących, a tym czasem ta robota względem oznaczenia granic zatrzyma się. A jeżeliby jeszcze potym stała się sprzeczka między poddanymi względem granic, wyznaczeni będą z obu stron Kommissarze do pogodzenia.

XIV.

Lubo Traktat terażniejszy jest uczyniony w języku Francuzkim, to nie powinno być *cum prejudicio* na przyszły czas względem ustanowionego na to zwyczaju.

XV.

Woyśka Naytaśn. Króla Jmci Pruskiego ustąpią z Polki w dwie niedziele po ratyfikacyi terażniejszego Traktatu.

XVI.

Niniejszy Traktat będzie ratyfikowany przez Króla Jmci i Rzeczpospolitą Polską z jednej strony, i Najjaśniejszego Króla Jmci Pruskiego z drugiej strony, w przeciągu sześciu niedziel, rachując od dnia podpisu, i będzie wpisany w Konstytucye Sejmu teraźniejszego. Obie Najjaśn. strony będą starały się także pozyskać Gwarancyą Najjaśn. Cesarzowej Królowey Węgierskiej i Czeskiej, i Imperatorowej Jmci Rosyjskiej.

Co dla lepszej wiary, my Plenipotencyaryuszowie deputowani do tego Traktatu, onże podpisałismy. Dan w Warszawie 18. Septembra 1773. roku.

Gedeon Benoit, *mp.*

Następują podpisy Deputowanych liczne, te skracać, nie wypisują się.

AKT OSOBNY,

Zawierający różne ustanowienia z Rzecząpospolitą Polską i Dworem Wiedeńskim.

W Traktacie zawartym między Najjaśniejszym Królem i Rzeczpospolitą

Polską, i Najjaśn. Cesarzową, Węgierską i Czeską Królową, w Artykułach VIII. i IX. ostrzeżenie względem ułożenia osobnego Aktu, któryby wszystko zawierał, co się ślaga do pożytku dwóch Potencyi, tudzież do handlu, przeto strony w ugodę wchodzące, zgodziły się na Artykuły następujące.

I.

Stan Obywatelow pod Panowanie Najjaśn. Cesarzowej przeniesiony, nie będzie podlejszy od dawnych poddanych Najjaśn. Cesarzowej Jmci Królowey.

II.

Obywatele, którzy mają possessyę w Stanach obydwóch Potencyi, będą mogli żyć i używać swolch dochodów według upodobania, w tey lub w owey stronie założyć swoje mieszkanie, ani podlegać będą żadnym nadzwyczajnym podatkom na nich włożonym.

III.

Wolno będzie każdemu Obywatelowi Polskiemu przenieść się do Stanow Najjaśn. Cesarzowej, a wzajemnie no-

wym poddanym iey Cesarzkiej Mci do Polski; wolno przedać dobra swoje bez opłaty iakiey części, a to w przeciagu lat sześciu.

IV.

Wolno będzie Szlachcie Polskiej zaszczyconey urzędami w Polsce, używać swoich dochodów bez płacenia podatkow z dochodów z kraiu do kraiu przeniesionych, będzie oraz miała wolność sprawowania urzędow swoich bez żadney przeszkody z strony zwierzchności.

V.

Obywatele oboygą Stanow będą mogli wolnie odbierać ~~summy~~, długi dziedzictwa i sukcesy, tudzież i posagi bez obowiązku płacenia iakiey do tego kwoty do lat sześciu.

VI.

W Proceffach Cywilnych między Obywatelami, strona powodowa póydzie za zwierzchnością strony pozwanej, i każdy winowayca powinien być karany na miejscu występku. Nayiaśn. Król i Rzeczpospolita obiecują prędką czynić sprawiedliwość, a nadewszystko,

aby wyroki sądowe miały exekucyą. Rownie toż samo obiecuie Nayiaśn. Cesarzowa z swoiey strony.

VII.

Pieniądze Skarbowe Rzeczypospolitey zaślane w dzień wzięcia, possessyi dnia 13. Września 1772. roku w kassach Prowincyi ustatkowanych będą wrócone na rozkaz Cesarzowej Jeymci.

VIII.

To wszystko, co zaślano w gotowiznach, ruchomościach, retentach, w Ekonomiach Królewskich, Nayiaśn. Królowi Jmci będzie bonifikowane.

IX.

Dochody, remanenta Żup Wielickich w Bochni i Samborzu, będą wrócone Królowi Jmci Polskiemu.

X.

Rekrutowanie żołnierzy obostronnie pod żadnym pretextem nie jest wolne.

XI.

Archiwa tyczące się dobr poddanych, które się zostały po Grodach, które po-

fzły pod Cesańskie panowanie, będą wydane.

Dla wiary temu, my Pełnomocnicy uroczyście autoryzowani, ten Akt podpisaliśmy, i pieczęciami herbow naszych utwierdziliśmy. Dan w Warszawie dnia 16. Marca roku 1775.

Le Baron de Rewiczky.

Następują liczne podpisy Deputowanych, te skracać nie wypisują się.

AKT OSOBNY,

Co do handlu z Dworem Wiedeńskim i Rzeczpospolitą Polską.

Ponieważ w Traktacie zawartym dnia 18. Września 1773. roku podpisanym przez Artykuł VIII. jest obwarowane ułożenie osobnego Aktu względem handlu, przeto ciż sami Pełnomocnicy ustanowili i zawarli Artykuły następujące.

I.

Chcąc rozkrzewić handel, ustanowiono jest od wprowadzenia wszelkiej żywności i towarów bądź w Produktach, bądź w Manufakturach, aby nie płacono

z obu stron tylko po cztery od sta, według nowey Taryfły, która w czasie trzech miesięcy będzie ułożona, i wzajemnie zamieniona, która iedne Cło tak na wodzie, iako i na lądzie, i po wszystkich granicach obydwóch krajów oznaczy, a któren Kupiec zapłacił Cło na iednym miejscu, nie będzie pociągany na drugim.

II.

Naylaśn. Cesarzowa nie będzie wyciągała od wywożenia do Polski żywności, bądź produkcyi, bądź fabryki Stanowley dziedzicznych iak pięć od sta. Wszelka wzajemność płacenia od wyjścia produkcyi Polskich do iey królów wychodzących, waruje się.

III.

Co się tycze wina Węgierskiego, obwarowano, że Naylaśn. Cesarzowa obiecuie ułatwić, ile można, wywożenie tegoż wina, a Polska z swoiey strony nie będzie wyciągała więcej od wchodzenia onegoż w kraj iey, iak pół czerwonego złotego, równie od beczki i antała.

IV.

Wolno będzie Polakom wywozić produkcyę, które się w Polsce rodzą, albo w niej są fabrykowane, do wszystkich królów Cesarzkich, wyjąwszy towary zakazane, specyfikowane z obu stron w nowęj taryfście ułożone, od którego Cła po 4. od sta, a jeżeliby towaru nie przedali, wracać się mogą z nim bez opłaty.

V.

Od towarów przez kray przechodzących z kraju Polskiego, wodą czy lądem idących, ieden od sta płacić będą. Tuzież Cło zwyczajne na utrzymanie gościńców także, jako płaci poddani Cesarscy; podobnież wzajemność od Polski zachowana być powinna.

VI.

Handel Soli zupełnie wolny być powinien w Polsce; tak, że każdemu wolno nią będzie handlować, a Rzeczpospolita Polska nie pozwoli na monopolium tego towaru, i ułożyły obie Potencye, że od sprowadzenia Soli nie trzeba inszych płacić podatkow, tak według

ustawienia od Cetnara sto funtow małego, wyjąwszy tę, która wodą płynie.

VII.

Towary prowadzone rzekami granicznymi obydwóch Państw, nie będą obciążone żadnym podatkiem, tak dalece, że wybierać poboru *transitus* będzie tylko na ten czas miało miejsce, gdy właśnie przez kray którejkolwiek z dwóch Potencyi przeprowadzone będą.

VIII.

Partykularne osoby nie będą mogły wymagać Cła od żywności i towarów, któremi obie Potencye handlować będą, wyjąwszy mostu, przewozu opłatę.

IX.

Jak największe bezpieczeństwo, wzajemna protekcyja, i najsprawniejsza sprawiedliwość dla wszystkich handlujących, ażeby nie byli uciemiężeni płacić podatek z obu stron nową taryfścią ustanowioną, tak dalece, że wszystkie łatwości i uwolnienia, które Najjaśn. Cesarzowa pozwoli poddanym Rzeczypospolitey, będą wzajemnie zachowane dla podda-

nych Nayiaśn. Cesarzowey, i sprawiedliwość z obu stron w sprawach handlowych będzie czyniona, z tym samym przyspieszeniem, co i dla spraw wexlowych.

X.

Ponieważ handel ma być wolny, przeto warują obie strony, że nawet zwierzchność nie może przymuszać Kupców do przedania, kupienia, zamiany poniewolnie, chyba to się dziać może dobrowolnie.

XI.

Cło wzajemnie powinno być płacone złotem czy monetą srebrną, kurs w kraju małącą, a Kupiec nie może być przymuszony do płacenia tym lub owym *in specie* gatunkiem.

XII.

Wolno będzie Kupcom i poddanym obydwóch Państw w przypadku choroby legować i darować komu zechcą towary, czy inſzy małątek, a w przypadku śmierci, cokolwiek po nich zostanie, oddane będzie krewnym, i że od walurowych rzeczy trzeba zapłacić dzieśięć od sta.

XIII.

Gdy nakoniec Rzeczpospolita po długim i ſzkodliwym ſwoim zamieszaniu razem obiać nie może wszystkich handlowych zysków, które mieć może z handlu przyszłego. Nayiaśn. dwie strony zachowują ſobie na pótym ſpecyfikacyą do tychże zysków, i do utrzymania wzajemności.

Dla wiary temu, my Pełnomocnicy od Nayiaśn. stron obydwóch ten Akt właſnemi podpisałimy rękami. Dan w Warszawie dnia 16. Marca 1775. roku.

Charles Baron de Rewiczky.

Następują liczne podpisy Delegowanych, te ſkracając nie wypisują się.

A K T O S O B N Y,

Co do Religii Duffydentow i Dyżunitow z Dworem Petersburſkim.

Imo. Nayiaśn. Imperatorowa Jeymć wszech Rosyi chcąc przez skutek moderacyi ſwoley uprzątnąć wszelkie, nawet pozory do niezgody między Narodem Polſkim, pozwala, aby odtąd Szlachta

Grecy, Nieuenci i Dyflydenci wyłączeni zostali od Senatu i Ministeryo.

2do. Prawo Szlachty Dyżunitow i Dyflydentow *eligibilitatis*, na funkcyę Poselskie zmniejszone będzie do liczby trzech, to jest jednego z każdej Prowincyi. Mimo tego zażywać będą wszelkich Szlacheckich prerogatyw i funkcyi.

3tio. Nayiaśn. Król i Rzeczpospolita domagaiać się zniesienia *Judicii Mixti*, Nayiaśn. Imperatorowa pozwala pod następującemi kondycyami. 1.) Aby wszystkie sprawy w Traktacie 1768. *dicasterio mixto* oznaczone, należały do Affessoryi. 2.) Affessoryow Dyflydenckich równa liczba będzie, iak i Katolików, gdy sprawy Dyflydenckie sędzić się będą w Affessoryi. 3.) Aby co sześć miesięcy był termin czteroniedzielnny w Affessoryach wyznaczony do spraw Dyflydenckich, skoro pierwey sędzone były w mniejszych Subsellach; w razie zaś *paritatis* Sądy Relacyjne appellacyą rozwiązywać będą. 4.) Gdy Dyflydenci będą chcieli chować umarłych w święta, aby to czynili albo bardzo rano, albo po nabożeństwie Katolickim. 5.) Dyflydenci nie będą używać dzwonow, to się ma

rozumieć tylko o Kościołach po wsiach nowo wystawionych. 6.) Procesa rozwodow dependować będą od Konfysztorzow Katolickich, gdy jeden z małżonkow będzie Katolik.

Potwierdzaiąc Prawa Kardynalne i Materye Status, a znaiąc potrzebę do przydania nowych, ustanawiamy wiecznie te, które następują.

1.) Nie będzie nikt mógł być obrany na potym Królem Polskim, tylko Piast, rodowity Szlachcic i possessyonat. 2.) Synowie, Wnukowie zeszłego Króla, nie będą *eligibiles*; aż po dwóch panowaniach. 3.) Oddalając na zawsze sukcesyą do Tronu Polskiego, a ubespieczając *Coronam Electivam*, postanawiamy za prawo wieczne, że rząd Rzeczypospolitey zostanie zawsze wolny, nie dependuiący, składający się z trzech Stanow, z Króla, Senatu i Stanu Rycerskiego. 4.) Gdy istotna zasada rządu Polskiego jest równość tych to trzech Stanow, a Stan Rycerski był zawsze oddalony od rządu w czasie między Seymami, ustanowiliśmy Radę Nieustalającą, którey powierzyliśmy władzę i staranie nad exekucyą Praw już ustanowionych, &c.

Nakoniec Nayaś. Imperatorowa przychylając się do Artykułu VII. Traktatu 1773. roku, gwarantuie Rzeczypospolić wszystkie, iakiekolwiek Konstytucye ściągające się tak do Osoby Królewskiej, iako i do wszystkich materyi ogólnie postanowionych na tym Seymie, i wszystkie Akta publiczne na Konfederacyi Generalney, &c.

Dla wiary tego, my Pełnomocnicy stron kontraktujących ten Akt osobny podpisaaliśmy. Dan w Warszawie 15. Marca 1775. roku.

Otto Magnus Baron de Stackelberg.

Podpisy Delegowanych skracając, nie wypisują się.

A K T O S O B N Y,

Co do Obywatelów i dobra kraju z Nayaśn. Dworem Petersburskim.

A R T Y K U Ł I.

Stan Obywatelów Polskich przeniesionych pod panowanie Nayaśn Imperatorowej Rosyjskiej, nie będzie gorzfy od kondycyi dawnych Jey podda-
nych.

nych. II.) Obywatele, którzy małą albo mieć będą possesyię razem w Stanach obydwóch Potencyi, będą mogli żyć i używać swoich dochodów w tey lub oney stronie, gdzie im się podobać będzie założyć swoje mieszkanie, i z tey przyczyny nie będą podlegać żadney przykrości; ani żadnym podatkom, &c. III.) Wolno będzie poddanym oboyg panowania przenieść się gdzie zechcą i założyć mieszkanie, dobra sprzedać, summy wynieść bez opłaty, a to do lat sześciu pozwolono. IV.) Wolno będzie Szlachcie Polskiej Urzędami zaszczyconych w Polsce, sprawować Urzędy swoje bez przeszkody Zwierzchności. V.) Obywatele oboyg Stanów będą mogli wolnie odbierać summy na zastaw, i wszystkie inne długi, dziedzictwa, sukcesyię, posagi, bez obowiązku płacenia od tego iakiey kwoty, a to do lat sześciu od daty Traktatu. VI.) W Proceśsach Cywilnych strona powodowa iść powinna za zwierzchnością strony pozwanej, każdy winowayca powinien być karany na mieyscu występku. Nayaśniejszy Król i Rzeczpospolita starać się będą o skuteczne sposoby, aby pod-
L

danym Nayiaśn. Imperatorowey czyniona była prędką sprawiedliwość. Nade wszystko, aby wyroki sądowe miały exekucyą, toż i Nayiaśn. Imperatorowa ze sweley strony oblecule. VII.) Pleniądze Skarbowe znalezione w dzień wzięcia possessioni w Prowincyach ułupionych, będą wrócone. VIII.) Żadna strona nie będzie miała wolności werbowania do służby woyskowej w nieśwoich królestwach pod żadnym pozorem. IX.) Skargi Grekow Nieunitow przeciw Uniom, rozładzi Kommissya od stron kontraktujących wyładowana w przeciągu trzech miesięcy. X.) Zabrane Archiwa w Smoleńsku i Kijowie, i innych miejscach, będą wybrane, oddzielone i oddane te, które którym służyć i należyc mają; wolne wyimowanie; wypisanie kopiiow, kaźdey stronie płacąc od arkusza 80. linii małego, złoty jeden. XI.) Nayiaś. Imperatorowa, Król. Jmć i Rzeczpospolita wezmą przyzwoite środki do zaśloneńia Woiewodztw, Kijowskiego, Bracławskiego i Podolskiego, od naiazdow Haydamackich.

Dla więkzey wiary, my Plenipoten-cyaryusze do tego Traktatu, onże pod-

pisulemy. Dan w Warszawie dnia 15. Marca 1775. roku.

Otto Magnus Baron de Stackelberg.

Podpisy liczne Delegowanych skracając, nie wypisują się.

A K T O S O B N Y,

Co do Handlu z Nayiaśnieyszym Dworem Petersburskim.

I.) Nayiaśnieysze strony potwierdzając to, co między sobą zawarły względem handlu wzajemnego, a mianowicie Artykuł XVIII. Traktatu w roku 1768. i Artykuł VIII. Traktatu 1768. roku, strony wyznaczają Konsulow do umiarkowania tegoż. II.) Będzie tedy na przyszły czas wolny handel między mieszkańcami obydwóch Państw, &c. III.) Gdy handel Soli z Rygi jest nayznacznieyszą częścią handlu, J. K. Mć i Rzeczpospolita pozwalają, aby zawżse był wolny, i nie dopuszczają, aby iakakolwiek Kompania Zagraniczna czy Narodowa miała Monopolium Soli, i że konfiskować kaźą iakiekolwiek składy Soli obcey, a

wzajemnie Nayiaśn. Imperatorowa do-
stawiać rozkaże ile potrzeba na składy
swoie, i tą ceną, co i poddanym swo-
im przedawać każe. Zgodziły się stro-
ny, że za wywożenie Soli cła płacić nie
będą, wyjąwszy tę, która Dźwiną pro-
wadzona będzie, i która wcale od cła
wolna zostanie. IV.) Rzeka Dźwina bę-
dąc granicą Państw obydwóch, Nawigacya na tey rzece będzie spółna, a do
Rygi zupełnie wolna, od wszelkiego po-
datku dla obydwóch Narodów, wzaje-
mnie Obywatele Polscy tych samych
wolności i excepcyi używać będą. V.)
Król Jmć i Rzeczpospolita będą mieć sta-
ranie, i karać tych surowo, którzyby
Cła daniny przez partykularne osoby
wybierali, i sprawiedliwość Kupcom iak
nayprędzszą, aby czyniona była. Toż
samo obiecuie Nayiaśn. Imperatorowa
Kupcom Polskim, że innego Cła płacić
nie będą obie strony, tylko to, co do
tych czas było we zwyczaju. VI.) Han-
del z Miastem Rygą będzie od Cła wol-
ny. VII.) gdyby się zdarzyło, że Ku-
piec Moskiewski umarł w Polsce, albo
Polaki w Moskwie, czy on uczynił te-
stament czy nie, tego towary czy rze-

czy, będą krewnym czy spółnikom od-
dane, a od tego 10. od sta zapłacone bę-
dzie.

Co dla wiary, my Pełnomocnicy ten
Akt podpisałismy i stwierdziłismy. Dan
w Warszawie d. 15. Marca roku 1775.

Otto Magnus de Stackelberg.

*Liczne podpisy Delegowanych nie wypisują się
dla skrócenia.*

AKT OSOBNY,

Zawierający różne ustanowienia z Dworem
Berlińskim.

ARTYKUŁ I.

Stan Obywatelów Polskich przeniesio-
nych pod panowanie Nayiaś. Króla Pru-
skiego, nie będzie gorzszy od dawnych
poddanych. II.) Obywatele, którzy
mają swoje possesye razem w krajach
obydwóch Potencyi, będą mogli uży-
wać swoich dochodów według upodo-
bania, w tey lub owej stronie bez ża-
dnej przykrości, ani podlegać mają z tey
przyczyny żadnym podatkom. III.) Wol-

no będzie każdemu Obywatelowi Polskiemu przenieść się do kraju Pruskiego, wzajemnie nowym poddanym wolno Króla Jmci Pruskiego założyć sobie mieszkanie w Polsce, i sprzedać dobra swoje w przeciągu lat sześciu, bez obowiązku zostawienia w kraju części z przedanego majątku. IV.) Wolno będzie Szlachcie Polskiej urządami zaścianecy, mającey swoje posessye w krajach przeniesionych pod Pruskie panowanie, sprawować urzędy swoje bez przeszkody Zwierzchności. V.) Obywatele obojga krajow będą mogli wolnie odbierać summy dane na zastaw, inne długi, Dziedzictwa, Sukcesye, Posagi bez obowiązku płacenia jakiej od tego kwoty do lat sześciu. VI.) W Proceśsach Cywilnych strona powodowa póydzie za Zwierzchnością strony pozwanej, i każdy winowayca ma być karany na miejscu występku. Wreszcie Król Jmci i Rzeczpospolita obiecają poddanym Pruskim prędką czynić sprawiedliwość, a nadewszystko, aby wyroki sądowe miały swoją exekucyą, toż Król Jmci Pruski z swojej strony obiecuje. VII.) Pieniądze Skarbowe Rzeplitey w kassach

pozostałe Prowincyi ustatkowanych, będą wrócone. VIII.) Wszystko, co w gotowych pieniądzach, żywnościach, ruchomościach, remanentach znalezione w Ekonomiach Królewskich, będzie bonifikowano. IX.) Rekrutowanie, werbowanie w obydwóch Państwach nie będzie wolne. X.) Król Jmci Pruski zapłaci tym, którzy kupili Starostwa pieniędźmi gotowemi, i ich pretenzye. XI.) Archiwa tyczące się dobr i fortun Obywatelow Polskich, które z przyczyny rewolucyi dawnieyszych były do Królewca przeniesione, iako i te, które odmianą panowania w Kancellaryach pozostałe, wydane będą, &c. taż wzajemność będzie uczyniona dla poddanych Króla Jmci Pruskiego, osobiłwie w Kancellaryach Gdańskiej i Toruńskiej.

Dla wiary tego, my Plenipotencyaryusze Pełnomocni ten Akt podpisaliśmy. Dan w Warszawie dnia 15. Marca 1775. roku.

Gedeon de Benoit.

Dla skrócenia, liczne podpisy Delegowanych Polakow nie wypisane.

A K T O S O B N Y,

Co należy do Handlu z Dworem Berlińskim.

I.) Polakom będzie wolno wprowadzać w całe Państwo Pruskie, nawet w Prusły Zachodnie swoje produkta, płacąc dwa od sta podatku. II.) Wolno będzie Polakom przez kray Króla Jmci Pruskiego (Królewiec wyjąwszy, któremu prawo składu jest zachowane) do Cudzych krajów wywozić produkta swoje, płacąc tylko tranzytu 12. od sta. Pod tę wolność podciągane być nie mają towary zakazane, ani te, które są potrzebne do Fabryk krajowych Króla Jmci Pruskiego, które podpadają pod też same zakazy i opłacenia podatku iak dawniey, iako to Drzewa, Ziola, i Minerale do farbowania potrzebne, Galas, Skury surowe iakiegokolwiek zwierza, Siemie, Wełna niewyrobiona, Bawełna, Przędza z wełny Tureckiey, Przędza lniana, biała, surowa, i Przędza na knoty, z tym wszystkim wolno będzie drzewo przewozić do Cudzych krajów zapłaciwszy zwyczajny tranzyt. III.) Wolno będzie Polakom kupować w Państwach Króla Jmci Pruskiego, i do Pol-

ski wprowadzać wszystkie towary płacąc po dwa od sta, wzajemnie i Polska dwa od sta a nie więcej brać ma, od towarów w Prusiech fabrykowanych. IV.) Wolno będzie Polakom też same towary z innych krajów wyprowadzać, ale w takowym razie będą musieli opłacać dwanaście od sta. V.) Zeby Polakom ułatwić wszelkie w każdą rzecz opatrzenie, Król Jmci pozwoli Miastom swoim Memel, Królewiec, Wrocław, &c. mieć u siebie towary w inszych krajach fabrykowane na potrzebę Polaków, pod kondycją, że oni obowiązują się wziąć za połowę ceny kupna swego w każdym gatunku towarów w kraju fabrykowanych, i zapłacić cztery od sta za wyprowadzenie tychże towarów. VI.) Miasto Gdańsk wcale obce Królowi Pruskiemu, będzie temuż prawu podlegało, co i Cudzoziemcy w opłaceniu tranzytu. VII.) Zapobiegając depaktacyom, Król Jmci Pruski rozkazał ułożyć nową taryfę od każdego towaru po dwa od sta, tak z kraju, iako do kraju Polskiego wchodzących, ale Cło dwanaście od sta od tego wybierane będzie, cokolwiek Polacy przewożą do Gdańska, lub inne-

go obcego kraiu, albo z Gdańska i obcego Państwa do Polski. VIII.) Zeby porównać wybieranie Cła we wszystkich Prowincyach, iedno Cło będzie po wszystkich Polskich granicach, i żeby towarow z pak nie wyrzucać, będą remissy towarow aż na miejsca, gdzie są destynowane. IX.) Wszystkim bez dystryncyi poddanym Polskim protekcyja Króla Jmci jest obiecana, i wszelka sprawiedliwość, nie będą mogli być nagani ani zatrzymani, ani zawerbowani do woyska pod furową karą. X.) Wszystkim poddanym Króla Jmci Pruskiego podobna protekcyja będzie dana od rządu krajowego, i toż samo Cło w Polsce płacić się będzie, iakie w Prussach wybierać będą. XI.) Handel Soli zupełnie będzie wolny w całej Polsce, i każdemu wolno będzie przedawać, kupować, i opatrzyć się w nią tam, gdzie mu się podoba. Król Jmci i Rzeplta nie dopuści żadnego Monopolium Soli. Ta zaś, którą poddani Pruscy albo Polacy prowadzić będą Wisłą z krajow Króla Jmci Pruskiego, będzie wolna od wszelkiego podatku, prócz tego, które było używane w Xięstwie Litewskim według

gatunku Soli od Cetnara sto funtow Warszawskich w tobie trzymającego. XII.) Nakoniec dla rozruchow, z których teraz dopiero Polska wyszła, nie można ogarnąć wszystkich pożytkow wzajemnego handlu, dla tego Nayiasniejszye dwie strony kontraktujące zostawiają sobie, gdy tego będzie potrzeba, wchođenje potym w wyraźniejszy onych wykład lub specyfikacyą, i przystosowanie do wzajemnych Stanow dobra.

Dla wiary tego, my Plenipotencyaryusze Pełnomocni ten Akt podpisaliśmy. Dan w Warszawie dnia 18. Marca 1775. roku.

Gedeon. de Benoit.

Dla skrócenia liczne podpisy Delegowanych Pałakow nie wypisane.

K O N I E C.

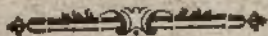


REGISTR

| | pag. |
|--|------|
| TRAKTAT <i>Welański</i> 1657. | 3 |
| <i>Jak Prussy przyłączone do Polski</i> | 4 |
| TRAKTAT <i>Welański</i> 1657. | 5 |
| <i>Osobna umowa między Królem Pol- skim i Margrabią Brandeburskim.</i> | 11 |
| <i>Potwierdzenie Polskie Przymierza wiecznego.</i> | 12 |
| <i>Pożyczenie Summy 120,000. Tala- row, i puszczenie w zastaw Sta- rostwa Drahimskiego Kurfirszt- owi Brandeburskiemu.</i> | 16 |
| <i>Warunek Prawa do Pruss Xiążę- cych.</i> | 17 |
| <i>Uwolnienie Obywatelów Xięstwa Pruskiego od dawnej przysięgi.</i> | 18 |
| <i>Upewnienie przywrócenia Elbląga Królestwu Polskiemu po wypłace- niu Summy.</i> | 19 |
| TRAKTAT <i>Oliwski</i> 1660. | 27 |
| <i>Potwierdzenie Najjaśn. Króla Pol- skiego wydania Elbląga.</i> | 27 |
| <i>Potwierdzenie.</i> | 29 |
| <i>Potwierdzenie Kommissarzów Pra- wem Seymowym wyznaczonych gwoi wydania Miasta Elbląga.</i> | 30 |
| TRA- | |

| | pag. |
|---|------|
| TRAKTAT <i>Zurawski</i> 1676. | 32 |
| TRAKTAT <i>Warszawski</i> 1683. | 35 |
| TRAKTAT <i>Moskiewski, zwany Grzy- mutowski</i> 1686. | 36 |
| <i>Oblężenie Wiednia.</i> | 41 |
| <i>Instrument Pokoju</i> 1699. | 52 |
| TRAKTAT <i>Warszawski</i> 1699. | 60 |
| TRAKTAT <i>Wiedeński z Cesarzem o Koronę Pruską</i> 1700. | 62 |
| TRAKTAT <i>Narewski</i> 1704. | 64 |
| <i>Potwierdzenie na Seymie</i> 1710. w <i>Warszawie.</i> | 74 |
| TRAKTATY DWA, <i>Prucki</i> 1711. Kon- stantynopolitański 1712. | 75 |
| TRAKTAT <i>Konstantynopolitański</i> 1714. | 80 |
| TRAKTAT <i>Warszawski</i> 1714. | 81 |
| <i>Affekuracya Najjaśn. Króla Pruskie- go, że za przyznany tytuł Kró- lestwa Pruskiego, do Pruss pre- tensyi mieć nie będzie, Etc.</i> 1764. | 94 |
| <i>Affekuracya Najjaśn. Imperatoro- wey Rossyjskiej, że za przyznany tytuł Imperatorstwa Całey Ros- syi, pretensyi mieć nie będzie do zaboru Ziem Ruskich, Etc.</i> 1764. | 97 |
| TRAKTAT między Najjaśn. Królem i <i>Rzeczpospolitą Polską, i Naj- jaśnieyszą Imperatorową Całey Rossyi zawarty roku 1768.</i> | 101 |
| Prawa | |

| | | | |
|--|---|---|-------|
| <i>Prawa Kardynalne.</i> | - | - | 111 |
| <i>Materye Statús.</i> | - | - | 121 |
| <i>TRAKTATY Warszawskie 1775.</i> | - | - | 124 |
| <i>TRAKTAT Nayiaś. Cesarzowej Rzym- skiej.</i> | - | - | tamże |
| <i>TRAKTAT między Nayiaśn. Królem i Rzeczpospolitą Polską, i Nay- iaśniejszą Imperatorową Caley Rossyi 1773.</i> | - | - | 133 |
| <i>TRAKTAT między Nayiaśn. Królem i Rzeczpospolitą Polską, i Nay- iaśniejszym Królem Pruskim.</i> | - | - | 141 |
| <i>Akt osobny, zawierający różne usta- nowienia z Rzeczpospolitą Pol- ską i Dworem Wiedeńskim.</i> | - | - | 150 |
| <i>Akt osobny, co do handlu z Dworem Wiedeńskim i Rzeplią Polską.</i> | - | - | 154 |
| <i>Akt osobny, co do Religii Dyssyden- tow i Dyssunitow z Dworem Pe- tersburskim.</i> | - | - | 159 |
| <i>Akt osobny, co do Obywatelow i do- bra kraju z Dworem Petersbursk.</i> | - | - | 162 |
| <i>Akt osobny, co do handlu z Nayiaś. Dworem Petersburskim.</i> | - | - | 165 |
| <i>Akt osobny, zawierający różne usta- nowienia z Dworem Berlińskim.</i> | - | - | 167 |
| <i>Akt osobny, co należy do handlu z Dworem Berlińskim.</i> | - | - | 170 |



2

2

Gesch. Polen
p. 14

